Mieczysław Habuda

W I E R S Z E

O K O L I C Z N O Ś C I O W E

Kędzierzyn-Koźle 2015 r.

Autor tomiku: Mieczysław Habuda

© COPYRIGHT BY MIECZYSŁAW HABUDA

PROJEKT ZREALIZOWANO DZĘKI WSPARCIU FINANSOWEMU:

GMINY KĘDZIERZYN–KOŹLE

GRUPY AZOTY ZAKŁADÓW AZOTOWYCH KĘDZIERZYN S.A.

Grupa Azoty KĘDZIERZYN

STOWARZYSZENIA KRESOWIAN W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

ORAZ ŚRODKÓW WŁASNYCH AUTORA

ISBN- 978-83-63999-13-1

Wydawca:
P.P.P. ARSGRAF Sp. z. o.o., ul. Jaktorowska 40, 98-300 Żyrardów
www.arsgraf.com.pl

Podziękowania

Serdeczne podziękowania składam wszystkim osobom, które przyczyniły się do wydania tego tomiku moich Wierszy okolicznościowych. Pani Sabinie Nowosielskiej Prezydentowi Miasta Kędzierzyna-Koźla oraz Zastępcy Prezydenta Panu Wojciechowi Jagiełło. Panu Adamowi Leszkiewiczowi Prezesowi Grupy Azoty, Zakładów Azotowych Kędzierzyn SA. Pani Krystynie Patrzykąt za napisanie wstępu do książki,

Panu Witoldowi Listowskiemu Prezesowi Stowarzyszenia Kresowian w Kędzierzynie-Koźlu, składam szczególne podziękowania za ciągłe inspirowanie mnie do pisania poezji o ludziach i dla ludzi, dzięki temu udało się wyselekcjonować i wydać wiersze poświęcone mieszkańcom i naszemu miastu. Paniom Teresie Głuszek, Alicji Górskiej i Iwonie Drozdowicz.

Wszystkim moim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wnieśli swój wkład w opracowaniu oraz ustalaniu faktów i dat wydarzeń, które umieściłem w tomiku moich wierszy składam serdeczne podziękowania.

Mieczysław Habuda

Przedmowa

Pan Mieczysław Habuda, autor tego tomiku wierszy jest płodnym twórcą. Pierwszą swą książkę napisał w 2004 r. pt. Daszawianie, drugą książką był tryptyk; Modlitwa serca - Ojczysty kraj - Rodzinny dom, napisany w 2007 r. trzecią Wspomnienia o Kresach wierszem i prozą w 2013 r. i już mamy następną.

Poezja i proza w poprzedniej książce i wiersze zawarte w tym wydaniu jako Wiersze Okolicznościowe o Kędzierzynie-Koźlu i nie tylko, wywołują zadumę, wzruszenie i uśmiech czytelnika. Autor w tym tomiku zamieścił różnorodne wiersze, są to utwory patriotyczne, wspomnieniowe i okolicznościowe, łącznie kilkadziesiąt wierszy i poematów.

Zatem każdy czytelnik, na pewno znajdzie tu utwory, które do niego przemówią i które przypadną do gustu i serca zwłaszcza mieszkańcom Kędzierzyna-Koźla.

Pan Mieczysław Habuda pisze o Żołnierzach Wyklętych, słusznie nazywając ich Żołnierzami Niezłomnymi i poświęca Im kilka swoich wierszy.

Twórczość autora, to ważna działalność, bo przekazywanie następnym pokoleniom historii Polski, dobrych obyczajów - to nasz obowiązek. Tym bardziej, że postawy zgodne z hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna" są obecnie zapominane i nieobecne wśród tzw. współczesnych elit kształtujących opinię publiczną.

Życzę autorowi Panu Mieczysławowi Habudzie wydania wkrótce kolejnych równie ciekawych pozycji książkowych, gdyż z tej pozycji płynie do czytelnika dobra energia szczególnie ujmująca i promująca dobre obyczaje miasta Kędzierzyna-Koźla.

mgr Krystyna Patrzykąt

„Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada,
lecz przez to kim jest; nie przez to co ma,
lecz przez to, czym dzieli się i innymi."
Św. Jan Paweł II

Słowo wstępne

Tomik poezji „Wiersze okolicznościowe" poświęcony jest naszemu Miastu Kędzierzyn–Koźle, opisuje wydarzenia patriotyczne, wychowawcze dla młodzieży, oraz wydarzenia związane z odbudową naszego miasta i przemysłu. Opisuje życie seniorów ich radości i smutki dnia codziennego.

Tomik zawiera także wesołe wiersze bliskie sercu mieszkańców naszego miasta. Każdy z czytelników, poczynając od licealistów poszukujących wiedzy o życiu w naszym mieście, do seniorów w kwiecie wieku znajdzie dla siebie coś ciekawego, będącego fotografią codziennej prozy życia na przestrzeni ostatnich 40 lat. Mam tu na myśli rozbudowę naszego miasta, zwiększającą się liczbą emerytów, starzeniem się naszego społeczeństwa oraz rozwojem opieki nad ludźmi starszymi i rozwojem Domów Dziennego Pobytu - których liczba wzrosła do pięciu.

Mając na uwadze nowoczesne metody leczenia naszego społeczeństwa, gdzie występują duże potrzeby ratowania życia przez transplantologię, napisałem wiersz w formie apelu do czytelników pt. Zostań dawcą. W Polsce tysiące ludzi czeka na pomoc i ratunek poprzez wymianę organów, czeka na dawcę drugiego życia, czeka na naszą pomoc. Idąc za przykładem profesora Zbigniewa Religi, gorąco zachęcam do deklaracji dawców organów, którzy przyczynią się do rozwoju transplantologii w naszym kraju. Takie są potrzeby wśród starzejącego się społeczeństwa nie tylko w kraju, ale również w naszym mieście Kędzierzynie-Koźlu.

Kończę ten tomik Apelem do młodego pokolenia Polaków, zwracając się do ich młodzieńczego zapału i patriotyzmu, aby wykorzystali swój twórczy potencjał dla zbudowania silnej i bogatej Polski, Ten apel zawarty jest w ostatnich dwóch zwrotkach tego wiersza.

autor

I WIERSZE O KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

Nasze miasto

*

Nasze miasto – wielkie znaczenie miało,
gdy „stolicą polskiej chemii" go nazwano.
Ruszyły wielkie inwestycje przemysłowe,
oraz bloki mieszkalne i obiekty sportowe.

*

Historia miasta bogata i ciekawa,
tu powstały i są duże kombinaty.
Dzięki chemii wyrosła jej sława,
każdy miał pracę i czuł się bogaty.

*

Słynna fabryka nawozów sztucznych,
była największą fabryką „urodzaju",
To Zakłady Azotowe "Kędzierzyn"
taką nazwę początkowo im dano.

*

Zakłady Chemiczne „Blachownia",
ogromne osiągnięcia miały,
gdyż produkcją syntezy tworzyw,
między innymi się zajmowały.

*

Rozbudowywało się nasze miasto,
powstało Osiedle „Piastów" i „Wschód"
Na Pogorzelcu super markety handlowe,
w mieście pływalnia i hale sportowe.

*

Mieliśmy piękne europejskie plany,
kanał łączący Odrę z Dunajem
miał być w przyszłości zbudowany.
Rozpocząć miał ten wątek,
inwestor w Kędzierzynie–Koźlu
bo tutaj miał być kanału początek.

*

Pierwszy krok już zrobiono,
gdy kanał Gliwicki w Blachowni,
z portem załadunkowym
w Zakładach Azotowych połączono.

*

A Koźle, to druga część miasta,
za Odrą ma swoje zabytki.
Jej twierdza legendą obrasta,
tu rycerze zjeżdżają ze świata.

*

Twierdza kozielska tu była,
jej zamek, też fosa chroniła.
I wieki by jeszcze przetrwała
gdyby jej wojna nie zrujnowała.

*

Z Europy rycerze przybywają,
w mundurach z epoki napoleońskiej,
Raz w roku miasto świętuje,
i tradycje walk podtrzymuje.

*

Odtwarza rekonstrukcje bitewne,
ataki bojowe z przed wielu lat.
Rycerskie pojedynki honorowe,
aby o nich, nie zapomniał świat.

*

Port Kozielski tętnił życiem,
tu barki napełniano towarem.
Po Odrze liczne statki pływały,
na Zachód węgiel transportowały.

*

Teraz jest miastem dwóch nazw,
Kędzierzyn-Koźle się nazywa,
Przykładem jest gigantomanii,
lecz ludzi mu ciągle ubywa,

*

Każdy mieszkaniec w to wierzy,
że świetność też do nas należy,
Minęły czasy budowy i rozkwitu,
jest czas konsumpcji i dobrobytu.

*

Kryzys polityczny nam znany,
wymusił gospodarcze przemiany
Dlatego dalsze inwestowanie,
zostało wszędzie wstrzymane.

*

Gdyż socjalizm został odrzucony
i polskim kapitalizmem zastąpiony.
Zawitała w 1980 r. jutrzenka wolności
pod sztandarem Solidarności.

*

Gdy Solidarność władzę zdobyła,
przemysł socjalistyczny zmieniła.
W Kraju powstało duże bezrobocie,
o głodujących robotników zadbano,
”kuroniówkę” im wtedy serwowano.

*

Kwitnie u nas kultura kresowa,
bo rodem pochodzi ze Lwowa.
Ślązacy i Kresowianie przodują
i patriotyzm tutaj podtrzymują.

*

Kresowianie aktywnie działają,
wśród wielu u nas zespołów.
Założyli chór „Echo Kresów”,
by śpiewał i bawił Rodaków.

*

Oto kalejdoskop historyczny,
po wydarzeniach tak licznych.
40 lat minęło od połączenia
Kędzierzyna z miastem Koźle.

*

W bieżącym roku - jak wszyscy wiecie,
nasze połączone z dwóch nazw miasto,
uroczyście obchodzi swoje 40 – lecie
Miasta Kędzierzyna-Koźla.

* * *

Kędzierzyn - Koźle 12.06.2015 r.

Pomnik Pojednania

(w Kędzierzynie – Koźlu)

Tam na górze wśród drzew wielu,
stoi pomnik z czasów PRL - u.
Kształty tak mu pozmieniali,
zamiast gwiazdy, znicz mu dali.

Dla żołnierzy z kraju Rad,
stał ten pomnik aż 35 lat.
W 1980 roku, świat się odmienił,
pomnik swoją rolę zmienił.

Dlatego, całkiem go zmieniono,
w pięciu językach napisali:
„Ofiarom II wojny światowej",
ten sam pomnik przekazali.

Tym, co zginęli za Ojczyznę,
Ofiarom ludobójczej wojny
Poległych na Opolszczyźnie,
daleko od swojej Ojczyzny.

Ten park, też był tu lubiany,
nazwany parkiem „Przyjaźni".
Bardzo często odwiedzany,
teraz zwie się „Pojednania".

Oby ten park „Pojednania",
zjednoczył wszystkie wyznania.
By tu wszyscy dobrze się czuli,
w Europie, naszej wspólnej matuli.

Aby pomnik „Pojednania",
spełnił założone w nim zadania.
By tu wszyscy dobrze sobie żyli,
razem z tymi co tutaj przybyli.

Pod tym pomnikiem „Pojednania",
odbywają się patriotyczne spotkania,
To tu, w rocznice i święta państwowe,
wygłaszane są referaty i składane kwiaty.

Teraz na górce, wśród drzew wielu,
stoi wielki pomnik Obywatelu.
Daj mu pokłon bez wahania,
bo to pomnik „POJEDNANIA"!

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2003 r.

Obelisk JP II w Parku Pojednania

* * *

W 30-tą rocznice powołania Karola Wojtyły – Polaka na papieża, w Stolicy Apostolskiej w Watykanie, mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla postawili obelisk ku czci Jana Pawła II. Od tej pory w każdą rocznicę składają kwiaty i zapalają znicze. Uroczystość ta odbywa się w parku „Pojednania" w naszym mieście.

Obelisk Jana Pawła II

*

Przyjaźń, spokój, pojednanie,
Nowy pomnik w parku stanie.
Ziemię w parku wyrównano,
Białym żwirkiem wysypano.

*

Teren został poświęcony,
Papieżowi przeznaczony.
A wśród dębów - kwiecie
Medytować tu możecie.

*

Stojąc tutaj przed obeliskiem,
Sam poczujesz się dłużnikiem.
Bo tak wiele Mu zawdzięczamy,
Dlatego wszyscy Go kochamy.

*

Aby pomnik park ozdabiał
I odwagi ludziom dodał.
By wszyscy się szanowali,
Z Jego nauk korzystali!

*

Czas wydarzeń szybko płynie,
Stoi nowy pomnik w Kędzierzynie.
Oby spełnił Rodaków oczekiwania,
Zachęcił Polaków do pojednania !?

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 16.10.2008 r. H. Mieczysław

Obelisk początkowo upamiętniał postać Błogosławionego Jana Pawła II, natomiast od 2014 r. Błogosławiony ***został Świętym Janem Pawłem II.***

VII Dni Twierdzy w Koźlu

(w 2013 r.)

Znów zabrzmiały głucho działa,
to obrona Twierdzy w Koźlu,
salwami z dział się odezwała.
Podobnie jak z przed wielu laty,
sztandary wojsk bawarskich i francuskich,
przez Rynek miasta przemaszerowały.
Tutaj musztrują i sprawdzają swe szeregi,
na kozielskim Rynku meldunki składają.
i honorową salwą nasze miasto witają.

*

Wielkie przygotowania do inscenizacji trwały,
bitwę o twierdzę z 1807 roku przygotowywały.
Do Koźla zjeżdżały drużyny rycerzy z sąsiednich
miejscowości: licznie przybyli Czesi i Słowacy,
a nawet Niemcy z odległej Bawarii i Saksonii.
Również nie zabrakło naszych polskich żołnierzy,
którzy cały przebieg oblężenia organizowali.

*

Do dzisiaj zachowały się fragmenty twierdzy
Kłodnickiej, gdzie można podziwiać potężne wały
ziemne, sztuczne fosy, kazamaty i budynki forteczne.
Na terenie dawnej reduty kłodnickiej postawiono
obóz wojskowy, jak to się czyni każdego roku.
To tutaj odtwarza się inscenizację historyczną,
nad wiernym odtwarzaniem bitwy czuwa zespół,
Kędzierzyńsko-Kozielskiego
Towarzystwa Historycznego.

*

Główną atrakcja imprezy historycznej,
stanowi atak Wielkiej Armii Napoleona,
na twierdzę kozielską. Podobnie jak przed 206 laty,
wojska francuskie z posiłkami wojsk bawarskich
szturmowali szańce broniących się Prusaków,
którym w tym czasie przypadła obrona
rozbudowanej już twierdzy kozielskiej,
w kształcie pięcioramiennej gwiazdy.

*

Przed rdzeń wychodziły narożniki,
natomiast w wcięciach powstały
rozbudowane raweliny, cała budowla
była otoczona sztuczną fosą. Drugi brzeg
Odry chroniła czworoboczna reduta
z ziemnymi umocnieniami fortecznymi,
które też były otoczone sztuczną fosą.
Tak opisują materiały źródłowe oraz śladowe,
pozostałości do dziś, tych budowli historycznych
twierdzy, którą rozbudowywali początkowo
Austriacy, następnie Prusacy, którym przypadła
jej obrona. Zdobywanie twierdzy kozielskiej było
zadaniem Wielkiej Armii – Napoleona Bonaparte.

*

Powracając do inscenizacji historycznej,
udział w niej wzięło ponad dwustu żołnierzy
z kilku sąsiednich krajów walczących o twierdzę.
Wszyscy byli ubrani w mundury z epoki napoleońskiej.
Uzbrojenie mieli dostosowane w repliki broni
z przed dwustu laty, karabiny jednostrzałowe
na kapiszony z długimi kolbami.

*

O wyznaczonej tego dnia porze,
padły komendy w różnych językach.
Odezwały się pojedyncze armaty,
zapłonęły prowizoryczne chaty,
oraz kopki ze sianem i słomą.
Ruszyli do ataku na koniach żołnierze,
tętent koni z lancami na przedzie,
jakiś generał do boju ich wiedzie.

*

Szczęk szabel w pojedynczych potyczkach.
to znowu odezwały się salwy armatnie,
słychać też było pojedyncze wystrzały.
Wybuchy szrapneli, padają żołnierze,
okrzyki rannych, biegną sanitariusze.
Ogień i hałas, znowu atakuje konnica.
Zaplanowana inscenizacja szczegóły pokazała
jak w tamtych czasach ta walka przebiegała.

*

Zgromadzeni mieszkańcy obserwują z boku,
Jak walczą szablami zdobywając zasieki i okopy.
Natarcie za natarciem, padają ranni żołnierze,
Sanitariuszki udzielają pomocy i zakładają opatrunki.
Na placu walki panuje zamieszanie i ruch wielki:
od czasu do czasu, pojedynek staczają kawalerzyści,
po starciu szablami, zawracają łukiem i pędzą
z powrotem do ataku, aż któryś trafiony pada.
Rannego żołnierza zabierają na nosze,
i znoszą z pola bitwy do polowego szpitala.

*

Podbiega ciekawskich cała gromada,
błyskają flesze, ktoś filmuje tę bitwę.
To na pamiątkę robimy te piękne ujęcia,
powtórzcie to starcie, zrobimy wam zdjęcie.
Dziewczęta najchętniej tu zdjęcia robiły
i mały kwiatuszek do munduru włożyły.
Na pamiątkę za waleczność tu okazaną
i inscenizację w tym roku bardzo udaną.

*

Po bitwie grochówka, jak zawsze wojskowa,
oraz zimny browar i słynna salwa honorowa!
Tak dobiegła końca Wielka bitwa historyczna
Którą zakończyła huczna zabawa taneczna.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 13 - 14 wrzesień 2013 r.

(Dni Twierdzy Kozielskiej)

Festyn w parku

W Kędzierzynie na festynie,
gdy orkiestra dęta gra,
śpiewa zespół „Bierawianie”,
pieśni śląskie każdy zna.

Kramy stoją w naszym parku,
jak to bywa na jarmarku,
piwko, pepsi cola też tam jest,
można wypić można zjeść.

A na podium ruch panuje,
tam zespoły występują
i zbierają wielkie brawa,
na wesoło trwa zabawa.

Dziś tu wielki ruch panuje,
każdy spieszy szuka coś,
swe gardełko przepłukuje,
jakiś znawca ważny gość.

Trwa impreza, tańczy wiara,
każdy swoje hobby ma.
Wszyscy dobrze bawią się,
bo orkiestra pięknie gra.

Gdy orkiestra grać przestała,
sztuczne ognie wystrzelono.
Młodzież z całych sił śpiewała,
tak radości upust dała.

Na festynie mnóstwo gości
bardzo miło czas spędziło.
Wszystkich dobrze ubawiono,
nim imprezę zakończono.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2002 r.

II Piknik Seniorów

*

Dziś jest piknik dla seniorów,
Tak świąteczny - drugi raz,
Aby każdy bez kompleksów,
Spędzał miło tutaj czas.

Pod patronatem Prezydenta,
Wielki piknik nam zrobiono
Dla rozrywki nam śpiewali,
I zagrychę z rożna dali.

Na imprezę zaproszono,
Dwóch śpiewaków ulubionych,
To Frąckowiak i Połomski,
Trzy godziny nam śpiewali

Potem również wystąpili,
Emeryci - rozśpiewani,
Uwielbiany „Chór Słowików”,
Oraz zespół - „Echo Kresów”.

Konkurs tańca urządzili,
Emeryci - roztańczeni,
Nowe tańce pokazali,
Za co brawa też dostali.

Na pikniku mnóstwo gości,
Bardzo miło czas spędziło.
Tu z kulturą się spotkali,
Władzom z serca dziękowali.

Bo po latach się spotkali,
Ci, co razem pracowali.
Gdzie pogadać było można,
Zjeść kiełbaskę prosto z rożna.

Dziś pogoda dopisała,
Bo nam Bozia słonko dała.
Byśmy razem tutaj byli,
Swoim zdrówkiem się cieszyli.

Nadszedł też czas pożegnania,
Mocne uściski i życzenia:
- „Byśmy za rok się spotkali,
Wszyscy zdrowi doskonali!”

* * *

[Wspomnienie o pikniku wierszem napisane przekazano władzom miasta.]

Kędzierzyn-Koźle 10.09.2013 r.

Spotkanie seniorów

Cała sala rozbawiona,
tańczą wziąwszy się w ramiona.
To seniorska tańczy wiara,
każdy się przytulić stara.

Dzisiaj pięknie się bawimy,
Bo humoru dużo mamy,
Niech nam miło płynie czas,
Bo Pan Tomasz jest wśród nas.

Dobroczyńca obiecuje,
że nam zniżki zafunduje.
W specyficznej to postaci,
by pocieszyć naszych braci.

To - Gminna Karta Dla Seniora,
dla każdego sędziwego adoratora.
Na usługi i ciał pielęgnowanie,
z czego cieszą się nasze panie.

Seniorzy dobrze się czują,
jak życzliwych gości widują.
Gdy Pan Tomasz się pojawi,
to humorem nas ubawi.

Tym osłodzi nasze życie,
byśmy się czuli znakomicie.
O nas zawsze też pamięta,
przy okazji naszego święta.

Za opiekę, dziękujemy,
Zdrówka, szczęścia winszujemy.
by okazji takich więcej było,
a nam zdrówka też przybyło.

By radosne spędzał chwile,
które się wspomina mile.
I o „Wrzosie" też pamiętał,
gdy po kasę będzie sięgał.

Wiele władzom zawdzięczamy,
bo dobrą opiekę teraz mamy.
Niech tradycja nie zanika
Zapraszamy - na śledzika.
* * *

Kędzierzyn-Koźle, 2013 r.

Toast seniorów

*

Drogie panine i szanowni panowie!
A raczej – Seniorki i Seniorzy!
Posłuchajcie co Wam powiem:
i za Wieszczem zacytuję,

- „Kochane zdrowie, nikt się nie dowie
dotąd smakujesz, aż go zepsujesz"…
Złota jesień życia zdobi nasze skronie,
siwy włos pokrywa nasze głowy
bo coraz młodszym by się chciało być,
nie zdobędziemy kariery, ani też sławy.
Wszyscy chcemy podziwiać uroki tego świata,
aby mniej było udręki, gdy uciekają nam lata.
By radości jak najwięcej wśród nas bywało,
aby latek, każdemu z nas coraz więcej ubywało!
Życzę wam!
By ustąpiły wszystkie duszy i ciała dolegliwości,
aby złota jesień życia nie skąpiła ludzkiej życzliwości.
By los obdarzył nas niezawodną seniorską miłością,
abyśmy mogli korzystać z życia z wielką radością.
Z życiem jest tak jak ze starym dobrym winem,
im dłużej leżakuje tym bardziej smakuje.
Należy więc, tak go oszczędnie konsumować,
aby gdy przeminie, niczego potem nie żałować!
Wznieśmy więc w górę, wszystkie szkła,
spijając ten nektar, aż do samego dna.
By nam w głowach błogo zaszumiało
a sercu, jeszcze bić i kochać się chciało!
Aby sama dobrać i życzliwość,
zawsze w naszych sercach była,
teraz w złotej jesieni seniorskiego życia,
jak eliksir młodości serca nasze rozpaliła.
* * *

Ten wiersz odczytano na spotkaniu seniorów
z Prezydentem w Kędzierzynie-Koźlu w 2008 r.

Piosenka
O „Jutrzence”

1
Dziś ochotę wielką mamy,
O „Jutrzence” zaśpiewamy,
Jeden roczek już skończyła,
Oby nadal dzielną była!

Refren: Jutrzenka, Jutrzenka nasza,
Dziś śpiewa i bawi nas,
Do śpiewu wszystkich zaprasza
By radość była wśród nas.

2
Bo nasz zespół ładnie śpiewa,
Na nikogo się nie gniewa,
Chociaż czasem ktoś fałszuje
Aga szybko koryguje.

3
To nasz zespół jest wokalny,
Oraz wielce muzykalny,
Dziś śpiewamy wam z radością,
Naszym fanom oraz gościom.

4
A kto tylko śpiewać może,
Niech nam także dopomoże!
Bo kto z nami występuje,
Wielkie brawa otrzymuje.

5
To seniorska nasza wiara,
Jak kto może, tak się stara,
By nas wszyscy pokochali,
I „Jutrzence” brawa dali.

* * *

Piosenka powstała dla uczczenia pierwszej rocznicy istnienia Zespołu Wokalno –Muzycznego „Jutrzenka” w DDP nr.5 „Nasz Dom”. Dlatego też została na tej uroczystości po raz pierwszy zaśpiewana.

Kędzierzyn-Koźle wrzesień 2004 r.

Dzień Pracownika Socjalnego

„Jest taki dzień,
przeznaczony wyłącznie dla ciebie”.

*

„Jest taki dzień na który czekamy
jest taki dzień, który kochamy”…,
- (mówią słowa piosenki, słowa te można zadedykować dla każdego.)

*

Szanowni Państwo!

Wśród wielu uroczystych
i pięknych dni w roku,
jest jeden najmilszy dzień.
Jednak najwięcej jest dni pracy,
o te dni – walczyli nasi Rodacy.

*

Są wolne soboty i niedziele,
których w sumie – jest za wiele.
Ale nam wciąż jest tego za mało,
bo każdego roboczego dnia,
by się świętować - chciało!...

*

Wymyślono - Dzień Matki,
Potem – **Dzień Ojca**.

*

A, gdy tak już się stało,
Powstał – **Dzień Dziecka,**
bo nam dzieci brakowało.
Do opieki dziecka
najlepsza, jest babcia.
Uchwalono – **Dzień Babci.**

*

Aby dziadek był uszanowany
i przez babcię kochany,
aby nie odpłynął w „siną dal",
Dano mu – **Dzień Dziadka**.

*

Potem powstawały różne,
okolicznościowe dni,
jak przysłowiowe grzyby
po wiosennym deszczu:

*

Dzień Kobiet – Dzień Zakochanych,
Dzień Murarza, Kominiarza,
Dzień Górnika i Hutnika,
Nawet małe dziś dziewczynki,
mają swoje „**Walentynki".**

*

Nadeszła w kraju taka pora,
że powstały - **Dni Seniora.**
Seniorami też ktoś się opiekuje
i na tak piękny dzień, też zasługuje.
Powołano;
– **Dzień Pracownika Socjalnego**.

*

Z tej okazji, dzisiaj my skorzystamy
i wszystkim pracownikom socjalnym
serdeczne podziękowania składamy.

*

Za ich oddanie i zaangażowanie,
Za poświecenie i zrozumienie.
Prosimy, aby nie tracili cierpliwości,
patrząc na naszych ciał - ułomności.

*

Aby panie miłe, uśmiechnięte były
i smaczne posiłki nam serwowały.
Po zaspokojeniu naszego ciała,
ideowa rozrywka dla ducha,
też nam się bardzo podobała.
Prace twórcze i ręczne robótki,
odciągają od nudy i koją smutki

*

A, wykłady na Uniwersytecie
III wieku, już tradycję taką mają,
że do naszego Domu Dziennego Pobytu
mnóstwo seniorów przyciągają;
na wykłady i zajęcia warsztatowe
a nawet kursy komputerowe.

*

Na zakończenie życzę; aby praca z nami,
przynosiła wam wiele radości i spełnienie
oczekiwań zawodowych oraz zadowolenia,
z dobrze spełnionego obowiązku.

*

Tym samym nasze życie będzie stawało się
coraz lepsze, wygodniejsze i szczęśliwsze.
ku pożytkowi nas samych i naszych rodzin.
Dając Wam możliwość opieki i zatrudnienie.

*

Tak więc, niech nam żyją pracownicy MOPS –u,
całe mnóstwo szczęśliwych i bogatych lat!
Niech Wam będzie miły ten uroczy świat!
Dostarczy radości z życia i zachwytu
a dla wszystkich rodzin – dobrobytu.
Czego życzy – mówiący te słowa w imieniu
wszystkich Seniorek i Seniorów naszego miasta,
dla pracowników socjalnych w dniu ich święta.

* * *

Ten wiesz wygłoszono w dniu 29.11.2010 r.
w Kędzierzynie-Koźlu na uroczystości
z okazji Dnia Pracownika Socjalnego.

„Służba Polsce”

Kraj nasz wojną zniszczony,
w cmentarzysko zamieniony.
Woła o pomstę do jasnego nieba!
By go odbudować z ruin i zgliszcz,
mnóstwo sił ludzkich potrzeba.

Rozkaz Hitlera wykonano dokładnie,
jako zemsta za warszawskie powstanie.

Po zakończeniu II wojny światowej,
zdradzie Polski w 1939 r. przez naszych
tak zwanych „sprzymierzeńców”
Anglię i Francję oraz potem w Jałcie,
już przez trzy wielkie tzw. „ Mocarstwa”,
Anglię, Stany Zjednoczone (USA) i ZSRR.
które pod dyktando Stalina wszystko podpisali
a nasz kraj pod władzę komunistów przekazali.

Wtedy zwątpił cały ówczesny świat,
by Polskę odbudować, - trzeba sto lat!
Obaj wrogowie nasi z tego się cieszyli,
ci, co nasz kraj w ruinę zamienili!

By dać odpowiedz imperialnym wrogom,
Polacy pokazali co zrobić sami mogą,.
W Lublinie tymczasowy rząd umieścili,
bo Warszawę Niemcy w ruinę zamienili.
Był to rząd niby polski, bo bierutowski,
ale powstał w Moskwie, jako stalinowski.

Europę podzieliła kurtyna żelazna,
rozgorzała propaganda polityczna.
Ostro zwalczano stary kapitalizm,
a wprowadzano tak zwany socjalizm.
Plan 6-cio letni o tym zadecydował,
by „świat pracy” Warszawę odbudował.
Powstały w całym kraju przymusowe,
Powszechne Organizacje „Służba Polsce”,
do odbudowy ruszyli wszyscy Polacy.

*

Na każdej budowie młodzież śpiewała:
„Zbudujemy nowy dom,
jeszcze jeden nowy dom,
naszym pięknym przyszłym
dniom, - Warszawie”.
„Rosną mury hen do góry”,
zasłaniając sobą chmury,
„zbudujemy stupiętrowy, nowy dom”.
Niech się dowie o tym świat,
że my Polacy z pracą za pan brat!

*

Gdy Stolica nowa, z ruin powstawała,
Młodzież w Polsce huty budowała.
Potem stocznie i przemysł cały,
nastrój w pracy był wspaniały,
choć na siłę wprowadzany,
przez nierobów nie lubiany!

*

Cała Polska, jak długa i szeroka,
wszystko rosło w mgnieniu oka.
Bo tam wszędzie młodzież była,
ta, co Polskę z gruzów wznosiła.

*

Wszędzie się unosił śpiew:
„Nieodłączne siostry dwie,
młodzież i SP”.
Te radosne w pracy chwile,
każdy dziś wspomina mile.

*

Wszyscy dzielnie pracowali,
ci, co z wojny powracali.

Powstawała piękna, nowa Polska,
od gór szczytów, aż do Gdańska.

*

Nam zazdrościł cały świat,
żeśmy wszędzie pierwsi byli.
Pierwsi w boju, pierwsi w pracy,
dumni zawsze byli z nas rodacy!

*

„Służba Polsce” - obowiązek nasz,
każdy Junak wam to powie,
bo jest zuchem co się zowie,
nauka, praca, i obronność nas łączyła,
aby Polska silną i bogatą była …,

*

Dziś nie wielu o tym wie,
kto Junakiem sam się zwie?
To młodzież w pierwszym szeregu stała
i swoja Ojczyznę z ruin odbudowywała.

*

By odświeżyć nam wspomnienia,
przywołałem młodzieżowe marzenia.
Jak to chłopcy i dziewczęta, duzi i mali,
w zielonych mundurkach i chustach,
wszędzie na budowach pracowali.

*

Czy ktoś to jeszcze pamięta,
jak to ze śpiewem na ustach.
kraj nasz cały odbudowywali?
Junacy z Ochotniczych Hufców
Pracy, „Służba Polsce”
i dobry przykład nam dawali.

*

Należy o tym wspomnieć
i przekazać dla potomnych,
że Zakłady Azotowe „Kędzierzyn”,
też budowali, Junacy z 68 Brygady
Powszechnej Ochotniczej „SP”,
która potem przybrała nazwę:
OHP – „Służba Polsce”.
Zlokalizowana była na Osiedlu „Zacisze’
na miejscu dawnego obozu jenieckiego.

* * *

Komentarz do wiersza:

W miejscu ostatniego baraku obozowego,
postawiono obelisk upamiętniający obóz,
gdzie przebywało 9963 jeńców wojennych,
różnych narodowości. Miejsce to upamiętniono
***obeliskiem w 2007** r., dzięki wieloletnim staraniom*
pracownika naszych zakładów Antoniego Pawelaka.

Wiersz ten napisałem:

Na pamiątkę Junaków, budowniczych Zakładów
Azotowych „Kędzierzyn” z 68 Brygady Powszechnej
Organizacji Służba Polsce. W tym wierszu opisałem
również o okolicznościach panującej zimnej wojny
gdyż w tak trudnych warunkach odbudowywaliśmy
zniszczony wojną przemysł i prawie cały kraj.
W tym ostatnim baraku jenieckim zrobiono hotel
robotniczy - przejściowy, w którym zakwaterowano
nowo przyjętych pracowników, gdzie i ja mieszkałem.
Dzisiaj na terenie obozu jest osiedle Zacisze,
***Szkoła zawodowa, kąpielisko i kryta hala sportowa**.*

Kędzierzyn-Koźle 19 lipca 2009 r.

Dom Dziennego Pobytu nr 1 „Pod Brzozą”

Jest taki Dom Dziennego Pobytu nr1
bo ten dom był pierwszym domem
w naszym wtedy powiatowym mieście.
Chcecie to wierzcie, albo nie wierzcie.
ale DDP nr1 był pierwszym domem
tu w kędzierzyńskim naszym mieście.
Jestem tym właśnie człowiekiem,
co napisał przed wielu laty podanie,
chociaż sam wtedy nie wierzyłem,
że taki dom w tym mieście powstanie.

Głównym pomysłodawcą był Leopold Dal.
Wielki miłośnik ochrony przyrody i człowieka,
To Pan Leopold poprosił mnie zdecydowanie,
Abym napisał tak mocno uzasadnienie podanie,
By przekonało Prezydenta swą siłą argumentów,
aby zorganizować opiekę i obiady dla seniorów.

Podanie rozpatrzył i zatwierdził do realizacji
Ówczesny Prezydent – **Pan Waldemar Derej.**
Wyremontowano i przystosowano budynek
przy ul. Powstańców 26 - tuż „Pod Brzozą”.
Tak go nazwano i taki przydomek mu dodano.

Na uroczystym otwarciu tego domu byłem,
w dniu trzeciego listopada 1980 roku.
Ceremonia miała uroczysty charakter,
Były przemówienia różnych osobistości,
Przecięcie symbolicznej kolorowej wstęgi.
Zaproszono na obiad również honorowych gości.

W tych okolicznościach, nie przypuszczałem,
Że kiedyś skorzystam z tego dobrodziejstwa,
Wśród seniorów i miłego dla mnie towarzystwa.
Gdyż w tym okresie byłem czynny zawodowo.
Pracując w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn".

Od tej pory minęło sporo, bo prawie 35 lat,
Nasze młode społeczeństwo się postarzało,
Starszych ludzi z czasem, też przybywało.
Potrzeby szybko rosły w naszym mieście.
Zaadoptowano budynek przy ul. Piramowicza 27.
Powstał Dom Dziennego Pobytu nr 2 „Magnolia".
Mający służyć pomocą dla mieszkańców Koźla.
Następnie Don Dziennego Pobytu nr 3 „Radość".
przy ul. Grabskiego 6, dla seniorów Osiedla Azoty.
Nowoczesne Osiedle Piastów zgłosiło swoje potrzeby,
Wybudowano taki dom przy ul. Kazimierza Wlk. nr 6.
Ten Dom Dziennego Pobytu nazwano „Wrzos".

Rozbudowana dzielnica Pogorzelec też się postarzała,
I swój Dom Dziennego Pobytu również mieć chciała,
przy ul. Kościuszki 43a, budynek adoptowano,
nazwano go "Nasz Dom" i numer 5 mu dano.

Tak oto w naszym mieście pięć domów znajdziecie,
Porównać się tu może, wojewódzkie miasto Opole,
Ja w naszym Kędzierzynie-Koźlu mieszkać wolę!

Nasi włodarze miasta, na przestrzeni wielu lat o to zadbali,
Byśmy jako seniorzy na starość z dobrej opieki korzystali.
Tak oto dobiegło do końca moje opowiadanie,

Tego samego, co napisał pierwsze podanie,
oraz był przy otwarciu pierwszego Domu
Dziennego Pobytu nr 1 przy ul. Powstańców 26.

Konkludując moje historyczne streszczenie,
Czuję się zobowiązany w imieniu seniorów
złożyć twórcom serdeczne podziękowanie;
Wszystkim Prezydentom i Dyrektorom
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
W Kędzierzynie-Koźlu, za Ich troskę
i opiekę nad tymi wszystkimi domami.
Z usług tych domów korzystają seniorzy,
którzy przemysł chemiczny tutaj zbudowali,
Jemu swą młodość i pracę całego życia oddali!

Mam jeszcze tylko jedno życzenie, w imieniu własnym
oraz obłożnie chorych, wymagających całodobowej opieki,
Aby powstało w naszym mieście hospicjum, o które się staramy
I przez obecnego i poprzedniego Prezydenta obiecane mamy.
To On podjął stosowne działanie, Starosta przekazał budynek,
Fundusze zabezpieczono a prace wstępne są kontynuowane.
Moje pragnienie:
To skromne życzenie, chciałbym uczestniczyć
W otwarciu hospicjum - domu całodobowej opieki.
Aby nastąpiło to szybko, by czasu w latach nie liczyć.
Podobnie jak uczestniczyłem w otwarciu Domu
Dziennego Pobytu nr 1 przy ul. Powstańców 26.
Wydarzenie to nastąpiło dawno, bo przed 35 laty,
kiedy nasze Miasto i kraj cały, nie był tak bogaty!

Kędzierzyn-Koźle 16.11.2014 r

Dom Dziennego Pobytu Nr. 4 „W R Z O S”

w Kędzierzynie-Koźlu

*

Chcecie to wierzcie – albo nie wierzcie
a ja się dobrze czuję w tym mieście.
Bo w Kędzierzynie życie mi płynie
z Domem „Wrzos” związałem swój los.

*

W naszym Domu tak jak w kasynie,
można coś wypić, można coś zjeść.
Dlatego seniorska nasza wiara,
spędzić swe życie tutaj się stara.

*

Każdy z Domów ma inne zwyczaje,
ale posiłki obfite i pikantne podaje.
A raz w miesiącu na drugie danie,
dają nam śledzia w słodkiej śmietanie.

*

Tylko raz w roku dają grochówkę,
przysmak wojskowy bardzo lubiany.
By tak jak w wojsku dostać repety,
można pomarzyć, szkoda niestety.

*

Rzecz jest wiadoma i wszystkim znana,
tutaj kultura jest promowana.
Ciekawe programy, różne rozrywki,
był też teatrzyk całkiem nie brzydki.

*

Chóry seniorskie pięknie śpiewają,
bo do konkursu pieśni zgrywają.
Może w Opolu lub w Kołobrzegu,
wszyscy staniemy w jednym szeregu.

*

Mamy też kursy obcojęzyczne,
bardzo ciekawe, chociaż nieliczne.
Można „poszprechać” i „pobałakać”
w obcym języku też porozmawiać.

*

Na pracach ręcznych powstają cuda,
każdemu coś ładnego zrobić się uda.
Robią tu kwiaty, małe i duże łabędzie,
piękne baranki oraz malowane pisanki.

*

Robią też choinki i harmonijki,
zdobione koszyczki na upominki.
Ale najbardziej z włóczki dziergane,
piękne serduszka w prezencie dawane.

*

Tu bibliotekę też swoją mamy,
różnych sensacji pilnie szukamy.
Tam są romanse oraz tragedie,
które się czyta w noce i we dnie.

*

Zabiegi zdrowotne, także tu mamy,
z których to chętnie też korzystamy.
Elektronicznie masujemy swe ciało,
oraz ćwiczymy, aby „zwisów” nie miało.

*

Bądźcie roztropni i mi uwierzcie,
wielu się kocha też w naszym mieście.
Piękne dziewczęta do dzisiaj pamiętam,
bo w Kędzierzynie czas szybko płynie.

*

Pięć takich domów już posiadamy,
które naszym władzom zawdzięczamy.
Bo chociaż czasem trapią nas męki,
za to co mamy, składamy dzięki.

*

Czas już zakończyć moje pisanie,
co z serca płynie o Kędzierzynie.
Dziś wszyscy razem się spotykamy,
miłe przeżycia swe wspominamy.

*

Całej załodze tych pięciu domów,
serdeczne dzięki dzisiaj składamy.
Życzymy im wszystkiego najlepszego,
bo dobrą opiekę im zawdzięczamy.

*

Nad całością naszych domów czuwa,
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.
Potrzeby rosną – seniorów przybywa.
Mamy nadzieję, że będzie coraz lepiej.

*

Bo tymi Domami, Miastem i Powiatem
kierują i rządzą – dzielne kobiety.
Warto było powierzyć Paniom władzę,
gdyż wspaniale sobie wszędzie radzą.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, dnia 28.07.2015 r.

II WIERSZE POŚWIECONE ŻOŁNIERZOM

„Czerwone maki na Monte Cassino,
zamiast rosy piły polską krew".
autor Feliks Konarski
To prawda, nie tylko na Monte Cassino.
W Ojczyźnie i na Kresach ziemia pradziadów,
obficie przesiąknięta niewinną polską krwią.

1 MARCA – ŚWIĘTO PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH (z WIN i AK)

WYKLĘTY POWSTAŃ – „ NIEZŁOMNY ŻOŁNIERZU"!
POWSTAŃCIE WSZYSCY – „ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI"!
„Wykleci" – przez ubeków oraz mordowani
i w ubeckich kazamatach rozstrzelani!

+

Dziś Wasz Dzień Pamięci obchodzimy,
Po pół wieku prawie, Waszą pamięć czcimy,
Pół wieku temu właśnie, jak was mordowano,
Po czym ślady po was wszędzie zacierano.

+

Powstańcie Żołnierze „Wolności i Niepodległości"!
Aby dać świadectwo współczesnej młodzieży,
Jak Wy o wolną Polskę wtedy walczyliście?
Żołnierze z WIN-u oraz Armii Krajowej,
To Wam się wdzięczność i honor dziś należy!

+

Za to, jak szliście na śmierć z okrzykiem na ustach:
„Za wolną Polskę”! – „Polska nas nie zapomni”!
„Bóg, Honor, Ojczyzna”!– „Polska się o nas upomni”!
Jak ciężko było walczyć – z „czerwonym terrorem”,
Jak ciężko było walczyć – z „władzą nieludzką”.
To wszystko my wiemy, i potomnym przekazujemy!

+

Walka na śmierć i życie w zniewolonej Polsce
Z komunistycznymi i sowieckimi władzami,
Enkawudzistami i ubekami, były znane,
Za słowa prawdy, szło się do więzienia,
Katyń i Syberia, to były słowa zakazane.
Spoczywajcie– Niezłomni Żołnierze!
Niech Wam Polska ziemia, lekką będzie,
Bo Waszą, polską krwią przesiąknięta:
Tu w kraju– na Syberii – i wszędzie!
Za wolną Polskę oddaliście swoje życie,
Niech Wam Bóg wynagrodzi należycie!

*

Do Was wołam - Żołnierze Niezłomni!
Wstańcie wszyscy do żołnierskiego apelu!
Wszak żywych pozostało Was już niewielu!
Woła do Was jeden z Was – ten co ocalał,
Teraz pobudza nieczułe ludzkie sumienia,
Aby ocalić pamięć o Was – od zapomnienia!

*

CZEŚĆ WASZEJ WALCE! CZEŚĆ WASZEJ PAMIĘCI!
TO ŚWIĘTO NIECH SIĘ WIECZNIE ŚWIĘCI!
CHWAŁA POLEGŁYM NA WSCHODZIE
ORAZ POLEGŁYM NA ZACHODZIE
Gdzie „Czerwone maki na Monte Cassino,

Zamiast rosy, piły polską krew”!
WSZĘDZIE TAM ODDALIŚCIE SWOJE ŻYCIE
ZA WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ!
* CHWAŁA BOHATEROM NIEZŁOMNYM! *

+

Kędzierzyn-Koźle 1.03.2014 r.

*Podjęta uchwała przez Sejm, ustanawiają dzień 1 marca dniem żołnierzy „Wyklętych” jest podjęta niesłusznie. Ten dzień winien się nazywać;„***Dniem Żołnierzy Niezłomnych”***. Wiersz ten był czytany na wieczornicach organizowanych z młodzieżą szkolną w Liceach i Gimnazjach naszego miasta. W dniu 1 maca 2015 r. w Kędzierzynie –Koźlu odsłonięto tablicę poświęconą pamięci Żołnierzom Wyklętym przy ul Piramowicza.*

Kolumbarium

Szybko zwiędną, na mogile kwiatki,
zblednieją sztuczne, opadną im płatki.
Lampka i świeca z czasem się wypali
a potomni nasi żyją gdzieś w oddali.

Bo takie jest życie, które szybko mija,
piękne gdy rozkwita, jak wonna lilia.
Najdłużej to pamięć po nas pozostanie,
w zależności od tego, coś zrobił dobrego.

Gdy ciało zaniknie, pobieleją kości,
pozostanie pamięć, w ludzkiej wrażliwości.
Gdy pamięć przeminie, bo zabraknie świadków.
Potomnych zabraknie i wspomnień pradziadków.
Zostaną mogiły, z naszymi prochami,
także kolumbaria z naszymi urnami
i rzeźby kamienne, co nasz kształt ukryły.
Pozostanie napis wyryty w kamieniu
z nazwiskiem i wiekiem, lub datą urodzenia.

I stopień wojskowy oraz odznaczenia.
Bo gdy zginął w boju, to i w którym kraju.
Trudno jest opisać zwykłymi słowami,
co można zobaczyć, własnymi oczami.
Są miejsca na świecie, które zwiedzić pragniecie.
Tak jak Muzułmanie, pielgrzymują do Mekki,
tak i my odwiedzamy miejsca w Ziemi Świętej.
oraz Nekropolie, które podziwiamy.
Od wieków istnieje Cmentarz Łyczakowski,
Powązki Warszawskie i Cmentarz Krakowski.
Nekropolie polskie, to miasta historii.
To miasta umarłych, dowody przeszłości.

Tam historia nasza na wieki spoczywa,
gdzie różni powstańcy co w boju zginęli.
Ci, co wolną Polskę, znowu mieć chcieli.
Co wolną Ojczyznę nad życie kochali.
Swe ofiarne życie za Jej wolność oddali.
Do nich zaliczyć należy Cmentarz
Miechowski, gdzie spoczywają
Żołnierze z powstania styczniowego,
oraz Kościuszkowcy spod Racławic.

*

Teraz, na całym świecie mogiły znajdziecie,
wszędzie tam Polacy o wolność walczyli.
To nasi Rodacy w różnych mundurach Polacy.
Szli żołnierze „**z ziemi włoskiej do polskiej**”
tak też śpiewamy, bo taki hymn mamy.
Za ziemie włoską, swe życie oddali w 1945 r.
spoczywają w tej ziemi na Monte Cassino.
Choć wieki przeminą, pozostanie pamięć,
w marmurze utrwalona, gdzie Polacy walczyli,
„za wolność waszą i naszą”.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 12.12. 2013 r.

ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI

Tylu Was było na barykadach,
Tylu Was biegło z butelką na czołgi
Wielu zginęło z okrzykiem na ustach,
„Za wolną Polskę”! choć szliście z za Wołgi.

*

Na wszystkich frontach się wyróżnili.
„Niezłomni Żołnierze”, wszędzie walczyli,
Wszędzie zostały ich ślady - mogiły,
Gdzie tylko twierdze wroga zdobyli.

*

Ledwie skończyła się wojenna pożoga,
Akowców zaczęto lokować w więzieniach
Dlatego niszczono, ubeckiego wroga.
Zdrajców Polski na sowieckich usługach**.**

*

Nadeszła Polska, Polska bierutowska,
przywieziona z Moskwy, jako stalinowska.
Alianci zachodni, nasz kraj zdradzili
Polskę pod władzę sowiecką zostawili.

*

Dowództwo AK, podstępem zwabili i aresztowali,
oraz pokazowy proces w Moskwie zorganizowali.
Zamiast pertraktacji – tortury i wielkie męczarnie,
Wyroki i zsyłki na Sybir do łagrów – dozgonnie.

*

Kraj objęły aresztowania i prześladowania,
Wszędzie akowska wiara była zniewalana.
Jako „wrogów ludu” - były pełne więzienia,
których rozstrzelano a ślady zacierano.

*

Gdy nadeszła odnowa, Akowców rehabilitowano,
To Gomułka Sowietom, za dyktaturę podziękował
i doradców wszystkich z Polski ekspediował.
Otwarcie też zażądał uwolnienia wszystkich,
więźniów politycznych z łagrów syberyjskich.

*

Na Górze Św. Anny – wielki zlot zrobili
i przed pomnikiem Powstańców Śląskich,
rehabilitację Armii Krajowej ogłosili.
Rozpoczęta rehabilitacja, wiele lat trwała
i Akowcom słuszne prawa przywracała.

*

Wielu zasłużonych tej chwili nie doczekało,
bo ich zdrowie, więzienie ubeckie zabrało.
Dawnym bohaterom pośmiertna rehabilitacja,
życia nie przywróciła – lecz przywróciła honor.
Dlatego, dzień **1 marca świętem pamięci nazwano,**
za zasługi w walce o wolną i niepodległą Polskę, dniem
"Żołnierzy Wyklętych" z WIN i AK uhonorowano!

* * *

Kędzierzyn-Koźle marzec 2013 r.

Wiersz ten był czytany na wieczornicach organizowanych
z młodzieżą szkolną w państwowych Liceach
i Gimnazjach na terenie miasta w 2013 roku.

M O D L I T W A
Żołnierzy Polski Podziemnej

I

„O, Panie, któryś jest w niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z różnych stron do Ciebie,
O polski dach i polską broń!
Refren:
O, Boże skrusz ten miecz, co siecze kraj!
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdzą naszej siły,
Nasz dom, nasz kraj.
II
O, Panie, usłysz prośby nasze,
I usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu Bugu,
Męczeńska do Cię woła krew!"

- - - - - - - - -

(Dopisałem jeszcze III i IV zwrotkę)

III

Do kraju wiodły różne drogi,
Przez lądy, morza, łzy i krew.
Pozwól powitać Ojczyzny progi,
O to Cię błaga serc naszych zew!
Refren

IV

Ojczyna niechaj znów powstanie,
A wrogów obróć w proch i pył!
Niechaj Twoja wola się stanie,
By Naród polski nadal żył!
Refren

+ + + + + + + + + +

Wyjaśnienie do wiersza:

Autor modlitwy : kpt. Adam Konarski napisał

Treść i muzykę, to jest I i II zwrotką oraz refren.
Modlitwa ta powstała w Rumunii w 1939 r. zaraz
po przekroczeniu granicy w Zaleszczykach.
(Natomiast III i IV zwrotkę
dopisałem nie znając autora.
Wiadomość o Aurorze dotarła do mnie
z radia 17.09. 2009 r. Z uwagi na prawa autora
wymagana jest zgoda autora lub pełnomocnika.
Moją propozycję przekazałem kompetentnym
osobom, w celu powiadomienia zainteresowanych
odnośnie wykorzystania zwrotki III i IV.)

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2009 r.

97 ROCZNICZA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

Polska swe zerwała pęta,
Czy to teraz ktoś pamięta?
Gdy zaborców rozbroiła
Nasze ziemie zjednoczyła.
Pierwsi byli Poznaniacy,
Dołączyli Warszawiacy.
Cała Polska się zerwała
Do Legionów podążała,
Wolność sobie wywalczyła.

Bardzo dzielni wtedy byli,
Halerczycy, co z Francji przybyli,
Aby po 123 w niewoli latach,
Wpisać Polskę w mapy świata.

Za Lwów biły się „Orlęta"
Mali chłopcy i dziewczęta.
Jurek Bitschan, lat 13-ście,
Antoś Piertykiewicz, lat 14 -ście.

Witaj mały mój chłopaku,
Urodziwy nasz Polaku,
Tu się kiedyś urodziłeś,
Walkę „Orląt" zaliczyłeś.

Polskość ssałeś z mlekiem matki,
Sprytne rosły z was chłopaki.
Za Ojczyznę wciąż tęskniłeś,
Bo przeszłością naszą byłeś.

Tu spędziłeś młode lata,
Gdzie rodzinna twoje chata.
Gdy do boju trąbka grała,
Młodzież walczyć podążała.

Długie rzędy białych krzyży,
Gdzie obrońców mnóstwo leży.
Łyczakowski to ich cmentarz,
Tu zbyteczny jest komentarz.

Tam swój cmentarz „Orląt„ mają,
Gdzie na zawsze spoczywają.
Kraj rodzinny pokochali
Jemu życie swe oddali.

* * * * * * * * * * * *

Rok 1918 – był rokiem walki,
Był rokiem wielkiego zwycięstwa,
i rokiem odzyskania Niepodległej POLSKI.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 05 11. 202013 r. Wiersz ten był aktualizowany i czytany na wieczornicach w szkołach licealnych pt. „Kresowiak mały„.

III WIERSZE SERCU BLISKIE

Piosenka dla mamy

Powiedz mi mamo,
czy będziesz znów rano,
przy moim maleńkim łóżeczku?

Czy znów mnie przytulisz
i czas mi umilisz,
jak zawsze to sama robiłaś?

Do snu mi śpiewałaś,
buziaka mi dałaś,
bym spała sobie spokojnie.

Ja chcę być wciąż mała,
byś ty mnie kochała
i zawsze tu przy mnie była.

Twój uśmiech radosny,
to skarb każdej wiosny,
gdy latek mi więcej przybywa.

Ja bardzo bym chciała,
ażebyś mi dała,
jednego małego braciszka.

Tak będzie wesoło,
gdy dziatwy gromadka,
napełni nasz domek malutki.

Ja już jestem duża
i piękna jak róża,
pomogę zabawiać malucha.

Wszak będzie nam dobrze,
bo tato pomoże,
nakarmić naszą gromadkę.

Ja kocham cię szczerze,
odmówię pacierze,
byś zdrowa nam zawsze bywała.

Całuję twe dłonie
i całe twe skronie,
bo takie cudowne i miłe.

Tyś życie mi dała,
bym ciebie kochała,
na zawsze tak samo beż końca! Bis.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 2005 r.

Kobieta pracująca

Ja, kobieta pracująca,
do roboty i różańca.
Cały rok ciężko pracuję,
to na wczasy zasługuję.

A gdy znajdę się tam wreszcie,
obtańcuję swoje - wierzcie!
Tam nadrobię zaległości,
zaspokoję namiętności.

W domu praca, wciąż przy garnkach,
kiedy myśleć o kochankach.
W pracy praca, sami wiecie,
któż pomoże dziś kobiecie.

Dyscyplina w każdym kroku,
nic nie wskórasz tu na boku.
Każdy swoją cizię ma,
co mu dzióbka chętnie da.

Tu gdzie wszyscy siebie znają,
zaraz plotki w mig powstają.
A ja chodzę ciągle z cnotą,
więc zostanę starą ciotą.

Nawet w prasie ogłaszają,
że „masarze erotyczne
nawet w twoim domu dają",
Masz telefon, dzwoń i w chwilkę,
zaraz w domu masz blondynkę.

Ofiaruje ci swój masarz,
wymasuje ciało zaraz.
Erotycznie to skwituje,
potem kasę swą skasuje.

Dobre to dla mężczyzn bywa,
tylko forsy im ubywa.
Jeden taki masarz zafundował,
w zamian, zawał zakasował.

Jestem ambitną dziewczyną,
jednak latka szybko płyną.
Wprawdzie, skromne moje ciało,
ale szaleć by też chciało.

Może spotkam Don Juana,
i zostanę zakochana
A jak skromny chłopak będzie,
może serce me zdobędzie.

Bom kobieta pracująca:
- do wszystkiego jestem zdolna,
- żadnej pracy się nie boję,
- nawet tej trudnej we dwoje.

* * *

Kędzierzyn-Koźle,1999 r.

G ó r a l

*

Jestem sobie góral
z polskiej krwi i kości,
jestem z tego dumny,
dowcipny radosny,

*

Piórko w kapeluszu,
gacie ze serdakiem,
i pas z cekinami,
leżą se z kierpcami.

*

To wszystko zamknięte,
w naszej starej chacie,
tylko mi została,
ta ciupaga mała.

*

Młode pokolenia,
przodków swych nie znają,
o swym pochodzeniu,
pojęcia nie mają.

*

Ty góralski synu,
przypomnij że sobie,
czy chociaż kropelka,
obcej krwi jest w tobie?

*

Chodzą rozmawiają,
pojęcia nie maja,
że korzenie swoje,
w naszych górach mają.

*

A kto mi nie wierzy,
niech na mapę wejrzy,
że tam z Zakopanego,
kolejka krzesełkowa,
wywozi narciarzy,
aż do „Butorowa”!

*

Od czego się wzięła,
nazwa starej wioski,
czy to od Butora?
czy Butor od wioski?

*

Kiedyś tam mieszkali,
tylko Butorowie,
tak, też ja nazwano,
jako wieś Butorów.

*

W Beskidzie żywieckim,
jest też wielka góra,
którą góral zdobył,
nazwiskiem Hutyra.

*

Nie wiele myśleli,
szybko ją nazwali,
Hutyrowym wierchem
i w mapę wpisali.

*

Nie wiem czy z miłości,
czy za zasług wiele,
wsie tam nazywali,
nazwiskiem Górali.

*

Jedna wieś Butorów,
druga wieś Hutyrów,
takie też nazwiska,
mieli pradziadowie.

*

Teraz to już wiecie,
skąd się wywodzicie,
bądźcie wierni przodkom,
przekazujcie wnukom.

*

Bo przodkowie wasi,
wielcy ludzie byli,
bo po sobie ślady,
w górach zostawili.

*

Potomkowie nasi,
z troska odwiedzajcie,
ślady przodków naszych.
Pamięć zaszczepiajcie,
wśród pokoleń waszych.

*

Wszystkie pokolenia,
co o przodków dbają,
dla swoich potomnych,
dobry przykład dają!

*

W naszym Kędzierzynie,
jest sporo Górali.
Każdy pracowity,
swą miejscowość chwali.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2001 r.

Sędziwy wiek

*

Gdy się już postarzał człek
i wszedł też w sędziwy wiek.
Serce słabo bije ci
i odlicza z życia dni.

*

W krzyżu ból daje ci znać,
bo nie możesz sam już stać.
Nawet zejść tylko z górki
jest ci trudno bez podpórki.

*

W stawach nieraz też ci trzaska,
tu potrzebna dobra laska.
Oczy też się ciebie wstydzą,
gdy tak piękne babki widzą.

*

Jesteś sobą zatroskany,
bo w żołądku masz organy.
Tam, ci kiszki marsza grają.
o twą zgodę nie pytają.

*

Nic nie będzie z twojej randki,
bo nie słyszysz słów kochanki.
Twoje słówka nie wystarczą,
kiedy masz głuchotę starczą.

*

Dłuższa randka - niemożliwa,
bo ciśnienia ci przybywa,
myślisz o dalekim skoku,
bo cię pęcherz ciśnie w kroku.

*

Walczyć z chęcią nie masz sił,
seks oralny ci się śnił.
Za miłostki wiele dasz,
Bo ochotę ciągle masz.

*

Człek sędziwy duży, mały,
jest dostojny, jest wspaniały.
Erotyzmem już nie grzeszy,
chociaż chęci mu zostały.

*

A amnezja i skleroza,
gonią go wciąż do lekarza.
Już sam nie wiesz co sknociłeś,
czy gaz w domu zakręciłeś?

*

Czy twój domek tam w oddali?
zaraz sam się nie podpali?!
Więc z godnością popatrz w górę,
zanim oddasz swoją skórę!

*

Tak więc koniec będzie marny,
boś gaduła seksualny.
Do orgazmu to za mało,
jedno jądro mu zostało!

*

Szczere chęci - to za mało,
co z męskości mu zostało.
Rozkosz szukaj już w pralinkach,
nie w ponętnych dziś panienkach!

* * *

Kędzierzyn – Koźle, 27.10. 2010 r.

Przestroga

Młodzi chłopcy i dziewczyny,
gdy się nieco zakochają
wielką miłość przysięgają.
Zaręczyny potem ślub,
aby z sobą żyć po grób.

Zakładają w mig rodzinki,
młodzi chłopcy i dziewczynki.
Kiedy dobrze się spisują,
to społecznie awansują.

Z żony staje się mamusia,
z męża zrobi w mig tatusia.
Miłość tak ich bardzo zmienia,
wypełniając ich marzenia.
Miłość cały świat zasłania,
dojąc owoc ich kochania.
Zanim miną młode lata,
dziatwy jest już pełna chata.

Lecz za późno otrzeźwiali,
obowiązków nadmiar wzięli.
Żali się młoda mamusia,
do swojego już dziadziusia.

By swych wnuków pokochali,
szczodrze forsą ich wspierali.
Życie trudne im się stało,
miłość kryzys im zesłała.
Powiadają:

- „Za dziadków emerytury,
załatamy finansowe dziury.
Potem jakoś się ułoży,
jak pomoże palec boży."

Zawsze koniec bywa taki,
gdy seksują się dzieciaki!

Motto: Więc słuchajcie miłe dziadki,
swego ojca i swej matki,
zanim miłość i kochanie,
staną się rozczarowaniem.
* * *

Kędzierzyn – Koźle, 2000 r.

Ksiądz Jan Twardowski

Kapłanie dusz, Ojcze nasz,
Księże Janie Twardowski!
Odszedłeś do wieczności,
pełen dobroci, kapłanie Boski!

Uczyłeś kochać każdego człowieka,
Bo „ludzie tak szybko odchodzą",
Nikt z nas nie wie, co go tam czeka,
„spieszmy się kochać", bo czas ucieka.

Póki są z nami, niech będą kochani,
Bo gdy zamkną już swoje powieki,

To daremne żale, gdy odejdą na wieki.
Wtedy, nawet „Święty Boże nie pomoże”.

Prawda od wieków – jest tylko taka:
- kto się urodził, ten umrzeć musi.
Taki jest koniec każdego człowieka.,
To święci wiedzą co nas tam czeka?

Jedno jest pewne i wszystkim znane,
Przez Ojca Świętego wypowiedziane:
Że – „czas ucieka, wieczność czeka”.
Tak, czas ucieka wielkimi krokami,
Więc kochajmy ludzi póki są z nami.

Ty Ojcze, dobrze o tym wiedziałeś,
Dlatego nas wszystkich zachęcałeś.
Ta święta prawda od dawna znana,
Jakże często nie jest przestrzegana.

Wielebny Księże, Janie Twardowski,
Kapłanie, miłośniku serc i dusz naszych,
Poeto uczuć ludzkich, powierniku Boski,
Będziemy się „spieszyć kochać człowieka”,
Myśląc i wiedząc o tym, co nas też czeka.

\+ + +

Ku pamięci Księdza Jana Twardowskiego,
który przeżył 90 lat (zmarł 18.01. 2006 r.)
spoczywa w krypcie kościoła Opaczności
Bożej w Warszawie.

Kędzierzyn-Koźle, maj 2006 r.

F e l i e t o n

(dla Pani Ireny Kwiatkowskiej.)

Mam już kopę z hakiem lat
i podoba mi się ten świat.
Pragnę jeszcze długo żyć
i szczęśliwą z wami być!

Gwałtu! Gwałtu! Brak amantów!
„Mieli gwałcić a nie gwałcą.”?!
„Ja kobieta pracująca
do roboty i do tańca”.

„Choć wyglądam niepozornie”,
ale serce mam ogromne.
Żeby dobrze prosperować,
muszę nad sobą pracować.

„Żadnej pracy się nie boję”,
nawet tej - miłej we dwoje.
Choć w mój talent wierzono,
małe rólki mi dawano.

„Nogi, nogi – moje nogi
jakie piękne, widzu drogi.
Ja swe nogi też szanuję,
bo na nogach wciąż tańcuję.”

W wielu rolach sama grałam,
wciąż nad sobą pracowałam.
Bo w teatrze , w kabarecie,
jak grywałam sami wiecie.

„Małe ciało w gabarycie,
to upiększa moje życie.
Bo malutkie – jest milutkie,
w duszy wielkie i skromniutkie."

Czy to w śpiewie, w deklamacji,
zawsze byłam w swojej gracji
byłam w wizji, byłam w fonii,
serca wasze lgną wciąż do mnie.

Swym aktorstwem was bawiłam,
całe życie - dla was żyłam.
Przysparzałam wam radości,
zachęcałam do miłości.

Bez kochania, namiętności,
świat nic nie wart bez miłości.
Bo tak bardzo was kochałam,
całe życie dla was grałam.

Swym dowcipem was bawiłam,
zawsze dla was miłą byłam.
W felietonach, różnych skeczach,
pamiętałam też o dzieciach.

Kołysanki im śpiewałam,
radość dzieciom też dawałam.
Dla mej miłej publiczności
też myślałam o wdzięczności.

Wszystkim dać chcę gwiazdkę z nieba,
taka jest serca potrzeba.

Miło będzie żyć na świecie,
kiedy radość tu znajdziecie.

Chcę by wszyscy pamiętali,
Ci, co gwiazdki nie dostali.
Tak juniorzy, jak seniorzy,
wszyscy ci, co mnie kochali.

Życzę wszystkim pomyślności,
zawsze, wszędzie moc radości!
Życie jest cudownym darem,
rozkwita wspaniałym kwiatem.

Trzeba go wciąż pielęgnować,
bo zanim ten kwiat przekwitnie,
należy go konsumować!
Bo nasze życie kochane,
jest nam tylko raz podane!

* * *

Epilog:
Talent Ireny Kwiatkowskiej,
piękny w Jej osobowości;
Perła, geniusz, gry aktorskiej,
radość życia i miłości
w aktorskiej dojrzałości.

Z okazji 95 rocznicy urodzin aktorki
Pani Ireny Kwiatkowskiej, ten wiersz dedykuje autor.
Felieton ten wysłano do Skolimowa na urodziny aktorki.
Odpowiedzi nie otrzymałem, gdyż była ciężko chora.
Następnie odeszła do wieczności .

Kędzierzyn-Koźle 14.10.2007 r.

IV WIERSZE OKOLICZNOŚCIOWE

Jak było w Daszawie

*

Gdzie było tak ludziom,
tak dobrze jak tam?
Tylko w Daszawie!
Miejscowość ta, urok swój ma,
Tylko Daszawa!
Gdy gaz tam odkryli, to się ucieszyli,
Tylko w Daszawie!
Na dziesiątki lat, dali światło do chat,
Nie tylko w Daszawie!

*

Wiele szybów tam stało i gazem szumiało,
Nie tylko w Daszawie!
Była tam praca, co ludzi wzbogaca,
Nie tylko w Daszawie!
Tu zagłębie powstało, gaz dla Polski dawało.
Właśnie z Daszawy!
Posyłano stąd gaz; do Stryja, i Drohobycza,
Lwowa i Mikołajowa, Rostok i Sędziszowa
Daszawski gaz wzbogacał kraj i nas!

*

Kto tam gospodarzył, miał uśmiech na twarzy,
Nie tylko w Daszawie!
Tak piękna przyroda, tej ziemi uroda,
Nie tylko w Daszawie!
Tam ludzie kochali, bo szczęście poznali,
Nie tylko w Daszawie!
Piękne panienki, urocze ich wdzięki,
Tylko w Daszawie!
Gdy orkiestra grała, młodzież śpiewała,
Także w Daszawie!
Kiedyś tak bywało i szczęście sprzyjało,
Nie tylko w Daszawie!

*

Gdy Sowieci tam rządzili, zagłębie wyczerpali.
W rejonie Daszawskim!
Teraz Ukraina, swego gazu niema,
Jest tam magazyn z gazem jamalskim!
To magazyn Daszawski.
Krótko opisałem, co o gazie wiedziałem,
Wykrytym w Daszawie.
Stoi pomnik na otworze odkrywczym w 1924 r.
Jako „Piłsudczyk" - nazwany
przez Strzelców kochany.

*

Polacy tam żyli, wyjechać musieli,
Nie tylko z Daszawy!
A gdyby tam kiedyś, zamieszkać ktoś chciał,
Nigdy w Daszawie!
Tam bandy bywały, co Polaków mordowały,
Nie tylko w Daszawie!
Dokąd bandy się panoszą, to nas nie przeproszą,
Nie tylko w Daszawie!
Ten wiersz mówi o bogactwie kresowej ziemi,
o których przez 50 lat nie mówiono.
Nie tylko o Daszawie.!

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2002 r.

Wyjaśnienie do wiersza:
Po odkryciu gazu ziemnego w Daszawie,
pracownicy prywatnej firmy Gazolina,
postanowili pierwszy szyb nazwać
imieniem „Piłsudczyk: dla uczczenia
wielkiego Wodza Marszałka Józefa
Piłsudskiego, który wywalczył Polsce wolność
po 123 letniej niewoli. Szczegółową historię
odkrycia gazu ziemnego w Daszawie opisałem
w książce pt. Wspomnienia o Kresach wierszem i prozą.

Tęsknota Lwowiaka

*

Nie wiem czy wiecie, albo nie wiecie,
Jest jedno miejsce na całym świecie,
O nim człek marzy, zanim się zdarzy,
Aby znów wrócić w rodzinne strony,
O nim to myśli - Lwowiak stęskniony.

*

Są piękne kraje, oliwne gaje,
Wspaniałe miasta, wielkie drapacze,
A on się kocha w rodzinnym mieście.
O swoim Lwowie - marzy z daleka!
O Łyczakowie, o Nekropolii,
Gdzie Cmentarz Orląt - samotny czeka.

*

Tam spoczywają dzielni żołnierze,
Co za ojczyznę oddali swe życie
I swoją młodość złożyli w ofierze.
Każdy z nich walczył, wtedy za dwóch,
Aby znów wolnym był kochany Lwów.

*

Tam jest skrawek polskiej ziemi,
Bo historia się nie zmieni,
Gdzie powiewa, biało - czerwona.
Tam Rodacy przybywają,
Bohaterom cześć oddają.

*

Tam on chodził też do szkoły
Gdzie tętniło młode życie,
Tu swą krew za Lwów przelali,
Młodzi chłopcy i dziewczęta,
Każdy o nich dziś pamięta.

*

Tam kochane znał ulice,
Łyczakowska nr. 50
I jej boczna, Hausnera nr.10.
Tam rodzinny miał swój dom,
Stamtąd został wywieziony
i do Polski przesiedlony.

*

Wielka trójka popełniła błąd,
Że zabrała nam i Polsce Lwów.
Nacjonaliści teraz rządzą tam,
Mordercom pomniki stawiają
Ojców ziemi nie oddadzą nam,
Polskość wszędzie wytrzebiają.

*

Ta szkoda gadać, ta szkoda słów!
Nie masz to, jak nasze miasto Lwów!
Bo na całym wielkim świecie,
Takiego miasta nigdzie nie znajdziecie,
Daj nam wszystkim Boży zdrowie,
Aby spotkać się znów - we Lwowie!

* * *

Kędzierzyn-Koźle dnia 11.11.2013 r. M. H.

.....

Mojemu Przyjacielowi Lwowiakowi
Arturowi Pakoszowi
ten wiersz dedykuje: autor

Zwycięskie powstanie

O wszystkich powstaniach
wiersze i pieśni pisano,
o poznańskim zaborze
jest ich wciąż za mało.

*

Bo ci Poznaniacy,
to mądrzy Polacy,
zrobili powstanie,
raz - i to zwycięskie.

*

Upór Poznaniaka,
jest znany na świecie,
gdzie w walce o ziemię,
był słynny wóz Drzymały,
w książkach to znajdziecie,

*

Wtedy Polska powstała,
bo Paderewski z obstawą
przybył do naszego Poznania
i wskrzesił ducha polskiego.
To był początek powstania,
naszego - wielkopolskiego.

*

„Wszystko co nasze,
Ojczyźnie oddamy,
wszystkie serca nasze,
bo Polskę kochamy."
- tak śpiewali powstańcy,
z trzech zaborów posłańcy.

*

Te poznańskie zbóż łany,
ziemie pszenno - buraczane,
- to nasz krajobraz kochany,
przez pradziadów uprawiany.

*

Łąki zielone i duże pastwiska,
gdzie stada bydła wypasano.
O ten kraj nad naszą Wartą,
bić się było zawsze warto!

*

To wszystko co nam zabrano,
powróciło do Macierzy,
czy dzisiaj młode pokolenie,
w ten zryw - nam uwierzy?

*

A bośmy to – „jacy tacy”,
chłopcy poznaniacy!
Bo „dyscypliną i pracą,
ludzie się bogacą”..

*

Pamiętam ojca słowa;
gdy wrócił z powstania,
- „warto walczyć było,
z trzema zaborcami
by powstała Polska”,
od Bałtyku po Karpaty,
ze Śląskiem opolskim,
o co walczył Korfanty.

*

Powstanie wybuchło,
we wszystkich zaborach,
zgodnie i równocześnie.
Piłsudski został wodzem,
w trzech zaborach jednocześnie.

*

Po 123 latach - oczekiwania,
w trudnej i katorżnej niewoli
powstała niepodległa,
Polska dla Polaków.

*

Zjednoczono cały kraj.
spod trzech zaborów.
Minęły srogie, katorżne lata
zanim nasza kochana Polska
powróciła na mapy świata,

*

Zabrzmiała Rota - Konopnickiej,
„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.”
I niech tak już na zawsze zostanie,
bo mądrością i daniną krwi,
zapłaciło nasze narodowe,
wielkopolskie powstanie.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 15.01 2011 r.

Dedykacja:
Synowi Powstańca Wielkopolskiego
Józefowi NASKRĘTOWI
oraz byłemu Komendantowi 68 Brygady
Powszechnej Organizacji Służba Polsce
która odbudowywała Zakłady Azotowe
„Kędzierzyn” -.ten wiersz dedykuje autor

Młyn na Morawie

W Dzierżysławiu, tuż przy młynie,
mały strumyk sobie płynął i płynie.
Tam pod górką z lewej jego strony,
mały biały domek jest położony.
*
Tuż za domkiem - wodny młyn,
co nim rządził - Grufty syn.
Wielkie koło młyn napędzało,
gdy wodą swe łopaty obciążało.
*
Na zielonej dużej łące,
Kwitły sobie też kaczeńce.
Tam swe krówki wtedy pasły,
dwie „Ludwinki" okazałe.
*
Przez wioskę Dzierżysław,
płynie strumyk mały,
w którym mnóstwo gęsi,
zawsze się kąpało.
*
Ten strumyczek mały,
rzeką Morawą zwany,
to jej siłą wodną,
młyn był napędzany.
*
Tu mielono zborze,
do pieczenia chleba.
Zapach tego chleba,
sięgał, aż do nieba.
*
Takie są wspomnienia,
o tamtejszym młynie.

Młyn się całkiem zmienił
a rzeka, wciąż płynie.
*
Płynie krętym rowem,
do miasteczka Kietrza
aby razem z Troją,
potem Cyną, Odrą,
aż hen do Szczecina.
*
Tam już błyska falą,
przy Wałach Chrobrego,
wpływa do Bałtyku,
do morza naszego.
*
Tak powstał ten wierszyk,
o tym wodnym młynie
i o tym strumyku
co wciąż sobie płynie.
*
Płynie sobie Odrą
również w Kędzierzynie,
Twierdzę w Koźlu opływa
i do Opola płynie.
*
O tej wielkiej rzece
wspomnieć tu musiałem,
o Dzierżysławiu i Kędzierzynie
gdzie kiedyś mieszkałem.
*
Płynie sobie woda i wciąż płynąc będzie.
Wtedy też popłynie, gdy nas już nie będzie.
* * *

Kędzierzyn – Koźle, 20.02. 2010 r.

Miłość matki

Maja kochana mateńko!
Dziś myśl moja leci na fali
wspomnień i uczuć młodzieńczej
wyobraźni do Ciebie - tam w niebie.

Twoją matczyną troską
wypełniłaś moje serce: miłością,
dobrocią, pieszczotą i pocałunkiem,
taka jest i trwa z twoją gorliwością.

Dziś pragnę zaśpiewać ci pieśń
o mojej miłości do ciebie
i zagrać cudowną melodię na harfie,
aby umilić i pocieszyć ciebie,
tam w niebie.
Pragnę przekazać ci twórczy
żar serca i zapał pogody ducha mego
jaki w nim sama zaszczepiłaś,
bo płonie w nim nadal
według rytmu serca twego.

W dniu twego święta,
przynoszę ci bukiet kwiatów
koloru tęczy a w środku
moje płonące miłością serce
dziecinną tęsknotą - do ciebie.

Dziś widzę twe radosne
błękitne oczy błyszczące
a w nich jak perły, łzy radości.
Bo ty byłaś moją jedyną ostoją
i taką na zawsze zostaniesz.

Miłość jaką mi dałaś,
pomnażam i innym rozdaję
a ona wciąż wzrasta
i bumerangiem się staje.

Miłości i chleba zawsze nam potrzeba,
gdyż życie ma takie wymagania,
bo miłość ciałem się staje
i tak się odnawia bez końca
w świetle promieni boskiego słońca.

Miłość – to cudowne zjawisko natury,
przez Boga ludziom nadane
aby było następcom przekazywane.

By logicznie zakończyć
tego wiersza wątek,
to twoja miłość mamo,
dała memu życiu początek.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 2001r.

M A M A

Mamo, matulu mateńko!
Błogosław mi swoją ręką
Jak dawniej to kiedyś bywało,
Gdy twe dziecię wyrastało.

Słowo mama, jest najdroższe
Ze wszystkich słów na świecie,
I najczulsze jest twe serce
Ze wszystkich znanych serc.

Mamo, matulu, mateńko,
Zdrobniale do mnie mówiłaś
Tak dawniej to kiedyś bywało,
Gdy do serca swego mnie tuliłaś.

Twe imię uczyłaś wymawiać
I stawiać pierwsze kroki,
Gwiazdki na niebie podziwiać,
Pojmować ten świat szeroki.

Mamo, matulu ty moja mateńko!
Tak pragnę czułości twych rąk,
Jak dawniej to kiedyś bywało
Zanim twe dziecię wydoroślało.

Ty byłaś naszą szkołą życia,
Uczyłaś miłości do bliźniego
Rano i wieczór odmawiać paciorek
I modlić się za każdego.

Uczyłaś szanować kruszynę chleba
Gdy zaborca zabrał nam ziarno.
Za chlebem na Podole żeśmy szli,
Nasze ciocie z dziećmi ja i ty. (x)

Mamo, matulu, kochana mateńko!
Czy słyszysz te słowa tam gdzieś?
Nazwałaś mnie swoim serduszkiem
Co kocha cię bardzo dziś też.

Matulu, nasza kochana mateńko!
Ty żyjesz w nas, słyszę twój śpiew,
Bo w nas bije twoje serduszko
I płynie w nim Twoja krew.

*

Bo nikt tak, jak serce matki
Swe dzieci kochać może
Ty sam wiesz najlepiej
Wszechmocny Boże.

Za miłość, naszej mamy,
Co radość i życie nam dała,
Wynagródź ją, Panie Boże
By wieczny spokój miała.

* * *

Wiersz ten dedykuję mojej mamie
Anieli i tym mamom, których dzieci
czytać go będą
autor

(x) Wyjaśnienie do wiersza:
Podczas wojny w 1942 r. w Daszawie panował wielki głóg, przyczyną była duża powódź, która zniszczyła plony a zgromadzone zapasy ziarna zabrał okupant niemiecki, robiąc rewizję z udziałem milicji ukraińskiej podczas której zabrali ludności polskiej znalezione ziarno. Mężczyźni pracowali w Gazolinie lub Polminie, które to firny Niemcy połączyli i nazwali „Karpaten Ol", natomiast żony i matki z dziećmi jechały na Podole, aby tam kupić żywność w różnej postaci. Dzieci zabierano jako zabezpieczenie dla matek, aby Niemcy nie zabrali ich na roboty do III Rzeszy. Wyprawę za chlebem z Poddębiny organizowała moja mama. W skład tej grupy swój udział zgłosiły cztery matki: - ciocia Barbara Przytocka, stryjenka Franciszka Habudowa, sąsiadka Józefa Buczkowska i moja mama, czyli Aniela Habudowa. Z dzieci byli: Marysia Przytocka, Czesława Habudówna, Bronia Buczkowska i jej brat Stanisław Buczkowski oraz ja – Mieczysław. Szczegóły tej wyprawy za chlebem opisałem w książce Pt. „Daszawianie" dzieje Kresowian w Galicji na tle wydarzeń historycznych.
Kędzierzyn-Koźle 2003 r.

Ojciec

Słowo – tato, ojciec, mąż,
ma tą samą głębię treści.
Bo jest sprawcą wszystkich ciąż,
taką prawdę w sobie mieści.

Każda dama chce mieć męża,
więc swe ciało tak napręża,
swoim wdziękiem oraz gracją,
by pozyskać adorację.

Każdy chłopak dziarski ładny,
choćby bardzo był układny,
gdy samotność mu już zbrzydła,
chętnie wpada w damskie sidła.

Żwawo spija z życia miody,
jest zachłanny póki młody
a gdy zdarzy mu się wpadka,
nie ma wyjścia dla gagatka.

Chce on szybko być żonaty,
aby spełniać rolę taty,
co też często mu się zdarza,
wiedzie damę do ołtarza.

Dzięki ojcu oraz matki,
wyrastały w domach dziatki,
teraz trudne życie bywa,
bo maluchów nie przybywa.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2002 r.

Młodości czar

Wciąż wspominam stary kraj,
wszystko było: naj, naj, naj.
Zaraz to opowiem wam
co przeżyłem kiedyś sam.

Tam mieszkałem sporo łat,
zanim zmienił się ten świat.
Tam stawiałem pierwsze kroki,
aby poznać świat szeroki.

A dziecinna ma ciekawość,
wciąż pytała jakby na złość:
czemu pachną pięknie kwiatki?
najpiękniejsze są bławatki?

Wciąż stawiałem te pytania,
wszystkim bez opamiętania.
Tak z małego niemowlęcia
wyrastałem na młodzieńca.

W mej Daszawie zakochany,
podziwiałem zboża łany
i te łąki ukwiecone,
lasy pnączem oplecione.

Tam buczyna stara była,
gdzie po bukiew chodziliśmy.
Po tej bukwi trzoda tyła,
smaczne ziarna łupaliśmy.

Rozkwitnięte biało sady,
wokół każdej tam osady.
Był też ostry zapach róży,
świat był piękny, jasny. duży.
Tam chodziłem też do szkoły,
długą drogą i nad rzeką.
Tam kolegów wielu miałem
w koleżankach się kochałem.

Nim minęło kilka lat,
musieliśmy ruszyć w świat.
Bowiem wojna się skończyła,
nas po świecie rozproszyła.
Trzy mocarstwa postanowiły,
by nas z Kresów przesiedlono.
Na Piastowskie stare ziemie,
po tej wojnie odzyskane.

Tak po Polsce rozproszeni,
Od Szczecina po Sudety.
Tutaj studia pokończyli
i zawody też zdobyli.

Założyli swe rodzinki,
dawni chłopcy i dziewczynki.
Wszyscy kraj nasz budowali,
ciesząc się, że wojnę przetrwali.

Tu też szybko płynie czas,
rosną dzieci wokół nas,
Ta historia się powtarza
idą wnuki do ołtarza.

Dawni chłopcy i dziewczyny,
teraz mają tęgie miny.
Na swej skroni dużo wdzięku,
bawiąc wnuki na swym ręku.

Nasze wtedy młode pokolenie,
przeżyło wojenne tragedie.
Wielu z nas życie oddało,
by je wielu zachowało.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 26.05.2003 r.

Jedno życie - wielkie zmiany

Przetrwaliśmy tragizm wojny,
świat się zmienił znakomicie.
Odmieniając swe oblicze,
nam przedłużył nieco życie.

*

Szybko minął czas młodości
a nastąpił - **czas** starości,
Przeżyliśmy wielkie zmiany,
bo komunizm - pokonany.

*

Polak został też papieżem.
Człowiek stanął na księżycu.
Już po Marsie jeździ sonda,
człek ogromny świat ogląda.

*

Wciąż odkrywa gwiazdozbiory,
przez teleskop na orbicie,
Bo w Kosmosie są planety,
drogi mleczne i mgławice.

*

Nikt Wszechświata nie policzył,
bo ilości są kosmiczne.
Rozwinęła się nauka,
człek w kosmosie życia szuka.

*

Komputerek – kształt laptopa,
swoją wiedzą nas omotał.
Mnóstwo wiedzy w nim odkryjesz
ogrom świata tam zobaczysz.

*

Wnuki szybko nam wyrosły
w erę komputerów weszły.
Przez komórkę rozmawiają
nas obsługi nauczają.

*

Młodość Stwórcy się udała,
tylko starość – źle wypadła.
Lecz ją mądrze przeżyć trzeba,
zanim pójdzie się do nieba.

*

Raj i piekło jest na ziemi
to twierdzenie nic nie zmieni.
Bo ta prawda z Pisma wzięta
w głowie ludzkiej niepojęta.

*

Cieszmy się obecnym życiem,
konsumując apetycznie.
To życiowa nasza troska,
„niech się dzieje wola boska".

*

Z nią pogodzić się nam trzeba,
nasze szczęście w rękach nieba.
A na ziemskim łez padole,
wszystkich kochać zawsze wolę!

*

Wśród Wszechświata pozostała,
ta jedyna doskonała,
miłość czysta i przejrzysta,
człowiekowi w darze dana.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 25.06. 2013 r.

TARGOWICA

Nasi politycy,
ciągle się targują,
zamiast kraj budować,
stopniowo rujnują.

Nasz Naród wspaniały,
dawniej już wykazał,
gdy trąbka wzywała,
to w boju zwyciężał!

Teraz nam potrzeba,
znowu Piłsudskiego,
aby wstrząsnął krajem,
jak dnia majowego!

Nasza demokracja,
ma dwadzieścia latek,
prawica się kłóci,
cały Naród smuci.

Bo ani lewica,
ani też prawica,
kraju nie zjednoczy,
jeśli między sobą,
ciągłe boje toczy!

Gdy mądrzy Polacy,
krajem rządzić będą,
to naszą Ojczyznę,
uczynią potężną!

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 16.06.2011 r.

A P E L
zostań dawcą

*

Życie, to największy cud natury,
człowiek to skomplikowana maszyna,
posiada wiele części zamiennych,
które stopniowo się zużywają
i życiu naszemu zagrażają.

*

Setki i tysiące ludzi czeka,
na wymianę chorych organów.
Służba medyczna zwozi je z daleka,
bo tak wielu na ratunek czeka.

*

Brak dawców i odważnych ludzi,
nasze społeczeństwo bardzo smuci.
Wystarczy złożyć stosowną deklarację,
aby w razie nieszczęśliwego wypadku
można Twoje cenne organy – mój bracie
ofiarować innym ratując ich życie.

*

„Non mortis moriar”- „nie wszystek umrę” (Horacy)
Ty żyć będziesz w tych ludziach,
którym dałeś organy i drugie życie,
zdobywając ich miłość oczywiście.

*

Nie pozwól za życia człowieku!
aby Twe zdrowe i piękne ciało,
w razie wypadku się zmarnowało
i prochem na zawsze pozostało.

*

„Kochając swego bliźniego, jak siebie samego”,
czy możesz zrobić dla niego coś lepszego
jak ofiarować innym drugie życie?
Dając swe serce dla Twojego bliźniego.

*

Będziesz dobrodziejem i ofiarodawcą,
dawcą życia – duchowym mocarzem,
bo sam dajesz siebie innym – tym razem!

*

Nie zabieraj swych organów do nieba,
bo tam nikomu już ich nie potrzeba!
Tylko tu na ziemi możesz wielu ocalić,
dając radość z życia a trosk pozbawić!

* * *

Kędzierzyn-Koźle 19 luty 2009 r.

„***Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada,***
lecz przez to kim jest; nie przez to co ma,
lecz przez to, czym dzieli się i innymi”
Św. Jan Paweł II

Opracowano ten wiersz w postaci apelu,
rozpowszechniano w ośrodkach zdrowia
i szpitalach kardiologicznych w kolorowym
wykonaniu. Osoby kompetentne obiecały
„Apelowi” nadać bieg propagandowy.

Naszej babci imieniny

(mówi wnuczka)

Nasza kochana babunia,
swojej mamusi córunia.
U niej cieplutko i słodko,
pachnie chlebem i szarlotką.

Nasza babunia kochana,
bierze nas na kolana,
do serca mocno przytuli,
gdy w domu niema matuli.

Babciu, babciu coś ci dam,
moja miłość co w sercu mam.
Babciu, babciu! żyj sto lat!
Bo bez ciebie smutny świat.

Mój ty dziadku nie bądź taki,
ty też lubisz me buziaki.
Tylko masz kolczastą brodę,
co podrażnia mi urodę.

Jak ma babcia wytrzymała,
gdy się z tobą całowała?
Musisz dziadku być milutki,
golić kolce z swojej bródki.

Wtedy tobie dam całusa,
byś też kochał swego urwisa.
A jak zgolisz kolce z rana,
to ci skoczę na kolana.

Dziadzio, babcia, mamcia, tato,
wszyscy dzisiaj tu świętują,
drinki i zagrychę degustują,
dzieci soczkiem też częstują.

Chcę by u nas było miło,
aby wszyscy razem byli,
aby smaczne dania jedli,
co niedzielę i dzień powszedni!

Kędzierzyn-Koźle 1998 r.

Życzenia z okazji
Dnia Kobiet

*

Dziś z okazji Waszego dnia,
każdy buzi niech Wam da.
My tez mocno Was ściskamy,
Waszą dobroć doceniamy.

Każdy składa Wam życzenia,
by spełniły się Wasze marzenia.
Aby każda w dniu tym dama,
miała swego – „Don Juana"!

By Wam wręczył bukiet kwiatów,
z róży, fiołków lub bławatów.
By p r e z e n c i k był bogaty
i ozdabiał Wasze szaty.

By w dniu kobiet miło było,
tak jak w bajce się zdarzyło.
By zaistniały takie okoliczności,
dojąc radość i wiele miłości.

Każdy dziadek, choć jest brzydki,
skrycie uwielbia nasze emerytki.
Każda puszyste ma swe ciało,
co do pieszczot, jest wspaniałe.

Więc, z okazji tego dnia,
niech Wam Bozia zdrowia da.
Dziś życzenia Wam składamy,
bo Was wszystkie uwielbiamy.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 8 marca 2008 r.

O DNIU KOBIET

Bardzo dawno, jeszcze za czasów PRL-u,
Liga Kobiet wielki bój z władzami staczała
i „Święto Kobiet" w zakładach pracy wywalczyła.
Od tej pory, każdy mężczyzna a nawet staruszek,
Damie serca składa życzenia oraz kwiatuszek:

Dla kobiety mamy, tej co nas urodziła,
Tej, co nas swoją piersią karmiła,
To przed Nią chylą swe czoła
Wszyscy z szacunkiem dookoła.

Dla kobiety żony, co nas pokochała,
Ta sama co nam swe serce oddała,
To dla niej składamy śluby znamienne,
Że będziemy ją kochać dozgonnie.

Dla kobiety siostry, naszej pieszczotki,
Co zawsze tuli do siebie swe małe kotki.
Rozkwita jak pączek pięknego kwiatu,
I na złość czasem robi swemu bratu.

Dla kochanki, co myśli o nas co ranka
I dba o swoje ciało aby zwisów nie miało.
Masuje swoje rumiane gładkie kolanka,
Marząc jakby tu uwieść innego kochanka.

Dla kobiety babuni, co kocha swego dziadunia,
Szanuje spędzoną z nim każdą jedną chwilkę,
Gdy dziadek całuje ona połyka sobie ślinkę,
Bo nie tak skromnie się kiedyś kochało,
Teraz wspomina, jak dobrze kiedyś bywało.

Dla kobiety przygodnej, teraz jest moda,
Bo cudzy mąż, zawsze lepiej smakuje,
Chociaż czasem złote góry obiecuje,
A gdy to co pragnie, sam już dostanie,
Nie mówi nikomu bo lepszą ma w domu.

Kobietko, kobietko nie licz swych lat,
Przecież bez ciebie smutny byłby świat.
Cóż to takiego wy w sobie gdzieś macie,
Że swoją urodą twardzieli zdobywacie?

Bo kobieta nawet w raju, skusiła Adama
I od tej pory już nigdy nie chce spać sama.
Zakazany owoc, rajskiego małego jabłuszka,
Od tej pory Ewę z Adamem kładzie do łóżka.

Wszystkim kobietom w dniu ich święta
Składamy życzenia i niech każda pamięta:
- aby trwał on cały rok,
- aby żadem pan nie robił skoku w bok,
- aby uśmiech i szczęście wam towarzyszyło,
- by radosne były wszystkie życia chwile,
- by miłość kwitła, jak czerwonej róży kwiat,
- waszej urody zazdrości wam cały męski świat!...
Sto lat! Sto lat! Zaśpiewamy,
po buziaku też wam damy.

* * *

Kędzierzyn –Koźle 8 marca 2002 r.

Taniec walentynkowy

Gdy orkiestra z szykiem grała,
wszystkie pary poderwała.
W każdym się obudził zuch,
chętnie tańczyłby za dwóch.

W rytmie walca wszystkie ruchy,
dziś tańcują same zuchy.
Świat wiruje wokół nas,
jakże miło płynie czas.

Walc wiedeński pięknie brzmi,
w głowie aż się kręci mi.
W oczach twych jest cały świat
z tobą tańczył bym sto lat.

Serce moje, duszko ma,
niech ten taniec wiecznie trwa,
W rytmie walca buzi daj,
niech poczuję w sercu maj.

W rytmie walca, raz, dwa, trzy,
świat wiruje, a z nim my.
Oby taniec wiecznie trwał,
abym cię w objęciach miał.

Niech ten taniec wiecznie trwa
z tobą tańczę aż do dnia.
Twoje imię w sercu mam,
chociaż sypiam ciągle sam.

Miła pani nie bądź taka,
świetnie tańczysz, daj buziaka.
Oby taniec ciągle trwał,
budził szał naszych ciał.

Panie kelner, tu dwa drinki,
przecież mamy „Walentynki”,
Godnie święto to uczcimy,
gdy się jeszcze zabawimy.!

* * *

Kędzierzyn-Koźle luty 2002 r.

Dzień ojca

By okazji więcej było,
do radości i wdzięczności.
nowe święto wymyślono
dla zawarcia znajomości.

Aby każda krzepka dama,
miała swego „Don Juana”,
teraz panny i dziewczynki,
też obchodzą Walentynki.

O rodziców też zadbano,
Dzień Ojca i Matki wymyślono.
Więc okazji więcej mamy,
teraz częściej się spotykamy.

My okazję tą uczcimy
i szampanem wystrzelimy!
Aby dobry był początek,
droga wiedzie przez żołądek.

Dziś z okazji tego dnia,
wznieśmy w górę nasze szkła.
Niech się każda dama dowie,
że pijemy za ich zdrowie.

Za rok, znowu moi mili,
byśmy wszyscy zdrowi byli.
By dzień ojca o dzień mamy,
razem z nami był kochany.

Pamiętajcie nasze dziatki
o dniu ojca i dniu matki,
byście z nami długo żyli
i z godnością się cieszyli.

Sto lat! Sto lat! Każdy powie,
Wszędzie dobrze, jak jest zdrowie!
* * *

Kędzierzyn-Koźle 23.06. 2004 r.

Dzień Babci

Wśród wielu różnych świąt co roku,
obchodzimy Dzień Babci na początku roku.
Dzień 21 stycznia wyznaczono
i dla każdej Babci go poświęcono.

Bo któż jak spracowane dłonie Babuni,
tak mocno swe wnuki do serca przytuli.
Nakarmi, pocieszy, główkę pogłaska,
bo od niej zawsze spływa dobroci łaska.

To ona, chociaż jest przepracowana,
wciąż bawi potomstwo od samego rana.
A gdy tylko zajdzie taka potrzeba,
swym wnukom dałaby gwiazdkę z nieba.

Bo gdy w pracy jest ich matula,
to Babcia swe wnuki do serca przytula.
Dlatego nasze Babunie tak bardzo kochamy
a nasze serca w podzięce Jej składamy.

Dzisiaj kwiaty, uściski nasze mocne,
całusy i serduszka miłością gorejące.
Wszystko co tylko mamy
naszym Babciom oddamy,
bo tak bardzo, bardzo Was kochamy!

Żyjcie nam, Babunie, wiele, wiele lat!
Niech Wam miłym będzie ten uroczy świat.
Abyście zawsze tak radosne były
i swą dobrocią nadal nas darzyły.
* * *,

Kędzierzyn-Koźle 21.01.2005 r.

Dzień seniora

Słowo „senior” - brzmi dumnie,
Szlachetnie, wzniośle i rozumnie.
Wszak nadeszła właśnie pora,
Obchodzimy Dzień Seniora.

Co ciężko pracował całe życie,
Czy dziś żyje w dobrobycie?
Czy doradzić mi ktoś może,
Co mam mówić o Seniorze?

Dzięki jego ciężkiej pracy,
Kraj nasz z ruin odbudowany.
Czy widzicie to teraz rodacy,
Jak jest właśnie rozkradany?

Każdego seniora serce boli,
Bo to co zbudował, niszczą powoli.
Seniorom dano małe emerytury,
Aby pokryć w budżecie dziury.

Z jego smutkiem i goryczą,
Żadne władze się nie liczą.
Chociaż ciężko pracować było potrzeba,
Dziś im brak na leki, i kawałek chleba.

Wielu z nich straciło życie,
Co marzyło o dobrobycie.
To oni wychowali nasze pokolenia,
Teraz pozostały im tylko wspomnienia.

Bo samotne pędzą życie,
Które było pracowite.
Teraz okazje właśnie mamy,
Że seniorów podziwiamy.

Ich radosne w życiu chwile,
Których kiedyś było wiele.
Nie każdemu los był dany,
By seniorem był nazwany.

Więc, szanowni mili goście,
Wy, o zdrówko Boga proście.
Byśmy za rok moi mili,
Wszyscy się tu zgromadzili.

Aby nasze stare kości,
Już tam mocno nie bolały,
Aby każdy zdrów i cały,
Był szczęśliwy doskonały.

By w humorze oraz w radości,
Korzystali z uciech i miłości,
Wszystkie dla was te życzenia,
Dziś składamy do spełnienia.
Jak powiada stare przysłowie:
„Nie ma to, jak dobre zdrowie".
Cóż do szczęścia nam potrzeba,
Oprócz miłości, wdzięczności i chleba.

Niech się nikt temu nie dziwi,
Że seniorzy chcą być szczęśliwi.
Za swe młode, pracowite życie,
Starość chcą mieć w dobrobycie! ..

* * *

Wiersz został wygłoszony
na spotkaniu seniorów.

Kędzierzyn-Koźle 2004 r.

Fraszka o dziadku

Dziś o dziadku cos powiemy,
Jak się dobrze obejrzymy.
Bo są różni też dziadkowie,
Niech się każdy o tym dowie.

Jak na co dzień się sprawują
i swym babciom nadskakują.
Ale różnie w życiu bywa,
gdy dziadkowi sił ubywa.

Tu go boli, tam go swędzi,
długo w domu nie usiedzi.
Najlepszy jest dla niego trunek,
na każdy domowy frasunek.

A gdy minie mu zła passa,
jest milutki i grzeczniutki,
dowcipami chętnie sypie,
jest lubiany przez sąsiadki.

Trzeźwy wraca do swej chatki,
teraz dobrze się sprawuje,
bo mu piwko nie smakuje.

By ukarać jego zuchwałości,
dano mu dużo chęci i zamiarów.
Tylko moc mu zabrano, aby jego ciało,
więcej grzeszyć - już nie chciało!

Teraz robi skromne minki,
gdy widzi zgrabne dziewczynki.
Z tego wniosek płynie taki,
szanujcie się za młodu chłopaki.

Wszak życie jest za krótkie!
Aby go byle jak marnować.
Bo szybko z wiatrem przeminie,
dlatego na próżno potem żałować!

Żyj oszczędnie dziadku – od dziś już!
Szanuj przyrodę i twej babci urodę.
Wręcz jej bukiet czerwonych róż,
Aby wspomniała twe męskie zalety,
Gdy byliście szczęśliwi i młodzi,
To wam obojga, sędziwy wiek osłodzi!

* * *

Kędzierzyn-Koźle 22.09 2010 r.

O witaniu

Całus, to przywitanie dziecinne,
takie urocze prawie niewinne.
Całusek w policzek,
tak sobie trzy razy,
nie budzi odrazy.

Całują się starzy,
całują się młodzi,
taki niewinny całus
nikomu nie zaszkodzi.

Namiętny całusek,
w same usteczka,
to już nie przelewka.
Ta iskra zapala uczucie,
co przyspiesza serca bicie.

Jan Kochanowski powiedział:
„ Kiedy się tylko raz całuję,
trzy dni w gębie cukier czuję”.
Gdy mężczyzna kobietę całuje,
to miłość i szacunek do niej czuje.

Od takiego niewinnego całowania,
może dojść też do kochania.

Jestem nieco innego zdania,
nie zabraniałbym kochania.
Każdy całus miłości wątek,
daje nowego życia początek.

Teraz wielki niż w kraju mamy,
bo za mało się wszyscy kochamy.
Kto pracować na nas będzie?
emerytów mamy wszędzie.

Młodzi bierzcie się do roboty,
bo emeryci nie maja siły i ochoty.
Pomimo, że becikowe teraz mamy
z pomocy Giertycha nie korzystamy!

Żywot nasz będzie kiedyś marny,
bo wciąż zanika przyrost naturalny!
Więc kochajcie się roztropnie młodzi,
to namiętny całus - życie wam osłodzi!

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 28.12.2006 r.

Życzenia dla kobiet

Drogie panie i panienki,
Miłe damy, emerytki,
Posłuchajcie mnie łaskawie,
Co wam powie dziadek brzydki!

To dzień kobiet jest przyczyną,
Zwracam się z radosną miną,
Aby złożyć wam życzenia,
By spełniły się marzenia.

Aby każda szczęśliwa była,
By radość wam towarzyszyła,
Aby wszystkie troski ustąpiły
Te, co was do dziś zasmuciły.

Aby słońce zawsze wam świeciło,
By łaskawy los obdarzył was darami,
Aby kochane zdrówko dobrze wam służyło,
Wszystkim nastolatkom oraz emerytkom.

W dniu tym, wśród wspomnień z lat młodości,
Niechaj was ogarnie szał młodzieńczej miłości.
Zapomnijcie się chociaż na tą jedną chwilkę,
Aby przeżyć jeszcze raz tamte przyjemności!

Życzenia, kwiatuszek czy duża bomboniera,
Nie są tak miłe co potęgują serca bicie,
Jak gorący całus, podwójnie złożony,
Gdy równocześnie jest odwzajemniony.
„Strzała Amora, przebiła serca dwa,”
To symbol miłości, który od wieków trwa!
Tu życzę każdej damie, Amorka takiego,
Co obdarzy ją szczęściem dnia każdego.!

Tego wam dzisiaj życzy i życzyć zawsze obiecuję.
Ten, co sam radość z życia we wspomnieniach znajduje.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 8 marca 2008 r.

Ciemne okulary

*

Kiedy oczy ich zawodzą,
wtedy z białą laską chodzą.
Czy to młody, czy też stary,
zawsze nosi ciemne okulary.

Aby ciebie taki los nie spotkał,
szanuj wzroku w każdej porze.
Abyś potem sam nie żałował,
bo przy upadku, kto ci pomorze?

Są też inne, pomocnicze rozwiązania,
co pomogą ci stąpać po ziemi,
ale nic nie zastąpi twego wzroku,
nawet biała laska w twoim ręku.

Niektórzy maja psa tresowanego,
który prowadzi niewidomego.
Ten przyjaciel, to pies wierny,
ale bardzo jest kosztowny.

Najtańsza jest – laska biała,
którą zawsze masz przy sobie.
Bo jest lekka i posłuszna, mała,
co pomoże rozpoznać ci drogę.

Przy pomocy tej blondynki,
idąc drogą poradzisz sobie,
wyczuwać drogę dotykiem,
tą laską białą lub patykiem.

Dbaj o siebie sam człowieku,
byś nie stracił swego wzroku!
-„Bo ani srebro, ani złoto,
a chodzi o to, by zdrowym być”
i podziwiać piękny świat,
wtedy będziesz z życia rad.

Tylko laska biała i ciemne okulary,
są pomocne dla niewidomej wiary.
Miej szacunek dla każdego człowieka,
bo nie wiesz, co ciebie w życiu czeka!

* * *

Kędzierzyn-Koźle 10.11. 2006 r.

V WIERSZE RÓŻNE

Rolnik

„Kiedy ranna wstają zorze”
rolnik już swą ziemię orze.
Za nim kroczą różne ptaki
i zbierają wciąż pędraki

Pliszka, dosyć jest płochliwa,
łapie muszki bo jest chciwa.
Szybko skacze zawsze z rana,
taka jest tu dostrzegana.

Tam dostojnie bocian kroczy,
czy gdzie myszy nie zobaczy.
Choć mysz szybko mu umyka,
on w mig łapie i połyka.

Najgłośniejsze są tu wrony,
kracząc dziobią swe ogony.
Robią przy tym dużo krzyku,
by wypędzić stąd gawrony.

Rolnik w kółko ziemię orz
a koń ciągnie pług żelazny.
Wytężając wzrok przyjazny
i rytmicznie kiwa głową.
Pług obraca skibę czarną.

To rolnika ciężka praca,
karmi ludzi i wzbogaca.

Rolnik orze, potem sieje,
gdy wymłóci to sprzedaje.

Za rolnika ciężką pracę,
inni zawsze marnie płacą.
Gdy deszczowa jest pogoda,
wtedy Bóg mu siły doda,

Wciąż on znosi wielki trud,
bo ma zawsze pracy w brud.
A jak zbierze dobre plony,
wtedy jest zadowolony.

Modlitwą i ciężką pracą,
dobrzy ludzie się bogacą.
Cóż do szczęścia nam, potrzeba,
gdy jest miłość i dość chleba.

W tym stuleciu zaszły zmiany,
że nasz poczciwy konik stary,
został koniem mechanicznym
prawie wszędzie zastąpiony,

teraz postęp i wielka technika,
służy i jest na usługach rolnika.
Bo traktorem ziemię orze
a kombajnem zbiera zboże.

Lekka praca niech mu służy,
niech nam żyje jak najdłużej.
Zawsze ciężko on pracował,
swego potu nie żałował.

Czy to w zimie, czy to w lecie,
jak to było sami wiecie.
Teraz zbiera lekko plony,
czasem jest zadowolony.

Już po pracy spocząć może,
przy swoim telewizorze.
Małym łyczkiem piwko spija,
tak po pracy czas mu mija.

Czasem też politykuje,
gdy maszyn się popsuje.
Wtedy łaciny nie używa,
lecz po polsku poprzeklina.

Gdy naprawi pas zerwany,
śpiewa sobie jest wspaniały.
Można leczyć nim swe rany,
bo ma sukces – dzień wspaniały.

Jest on dobrym gospodarzem,
duże plony ma z hektara,
co podziwia rolnicza wiara.
Teraz zbliżają się wybory,
ludzie zdolnych wybierają.

Gdy sołtysem go wybiorą,
niech z nim szczęście zawsze będzie,
w domu w pracy i w urzędzie!

***

Kędzierzyn-Koźle 2002 r.

STRAŻ POŻARNA

1/ Ochotnicza Straż Pożarna,
Młodzieżowa, przebojowa.
Ćwiczy, śpiewa, maszeruje,
Swą postawa imponuje.

Refren: To strażacka brać bojowa,
Do poświęceń jest gotowa,
Na ratunek w dzień i w nocy,
Zawszy śpieszy do pomocy.

2/ Ogień dzielnie każdy zwalcza,
Ile tylko sił mu starcza.
Pianę, wodę, proszek sypie,
Aż drabina pod nim skrzypi.

3/ Bo strażacy, sprytni, zgrabni,
Przy pożarze są zaradni,
Każdy robi to co trzeba,
Leje wodą gdzie potrzeba.

4/ Walka z ogniem i pożarem,
Jest ich wielkim serca darem.
Mienie nasze wciąż ratują,
Ludzi z ognia też wyjmują.

5/ Strażakami są dziewczęta,
Każda sprytna tym przejęta,
Lubią gasić też pożary,
Są odważne nie do wiary!

6/ Wiele zasług mają panny,
Wandzie, Krysie i Marianny,
Każda dzielnie się spisuje,
Wierność w służbie obiecuje.

7/ Każda panna chce strażaka,
Zgasi pożar - da buziaka,
Bo zdolności takie mają,
Że żar serca ugaszają.

8/ Ochotnicza Straż Pożarna,
To nie tak jak zawodowa,
Wciąż odwagi uczy żaków,
Robi dobrych z nich strażaków.

9/ Bo w remizie znakomicie,
Skupia się ich całe życie.
Tam zabawa trwa do rana,
Gdy świętują tu Floriana!.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 17.03.2008 r.

Walczyk strażacki (2)

1/ Dzisiaj zaśpiewać pragnę walczyka,
by po strażacku bojowo brzmiał.
To jest walczyk całkiem strażacki,
Ćwiczenia nasze przypomni dziś nam.

Refren: Różne walczyki już napisano,
Różne walczyki, grano, śpiewano,

A ten nasz walczyk, jest przebojowy,
Taki strażacki, bo sikawkowy.

2/ To nasi chłopcy, wciąż ogień gaszą.
Nastrój bojowy, jest bronią naszą,
Każda dziewczyna, chce mieć strażaka,
Jak zgasi pożar, da mu buziaka.

3/ Bo tu strażacka, jest w akcji wiara.
Śpiewać i tańczyć, bardzo się stara.
Pierwsi w pożarze, pierwsi w miłości,
Bo pierwsi w pracy, to są strażacy!

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 21.03.2014 r.

Kowal

Posłuchajcie mnie Rodacy,
o kowala ciężkiej pracy.
Jak to kowal co stal kuje,
różne rzeczy wykonuje.

Pręt stalowy w ogień wkłada
a czeladnik miechem włada,
aby w ogniu z czerwoności
podgrzać metal do białości.

Wciąż obraca w ognia żarze,
aż się dziwią gospodarze.
Obcęgami trzyma detal
na kowadle robi detal.

Gdy pomocnik jest dość bystry,
to spod młota lezą iskry.
Lewą ręką go obraca
aby szybciej szła im praca.

Prawą ręką młotkiem dzwoni,
by czeladnik młotem w dłoniach,
kuł żelazo z całych sił,
tam gdzie mistrz młoteczkiem bił.

Tak na przemian uderzają
i żelazo obracają.
Majster pracą tą kieruje,
różne dźwięki wystukuje.

Raz w kowadło potem w detal
aż po czasie wyjdzie detal.
Gdy kowale konie kują,
różne rzeczy wykonują.

To:- hufnale i podkowy,
bo każdy koń pociągowy
inny wymiar ma kopyta
to dlatego na gorąco
ta przymiarka jest robiona,
gdy kolano koń swe zgina,
kowal mierzy i przycina.

Potem wbija tam hufnale
aby dobrze przylegała
ta podkowa wymiarowa,
a zdzierakiem róg zrównuje,
nierówności zestruguje.

Tak dokładnie opisuję,
jak kowale konie kują.
Teraz zawód ten zanika,
rolnik wyzbył się konika.
Technika służy rolnikowi,
Konie mechaniczne go zasługują.
Nasz poczciwy „Siwek”
Gdy osiwiał i jest stary,
Jedzie sobie na eksport,
a zasłużony na wagary.

Każdy stary kowal,
teraz wspomnieć sobie może,
jak rozpoczynał w kuźni pracę l
„W imię Boże”
* * *

Kędzierzyn-Koźle 2000 r.

Ten wiersz dedykuję wszystkim kowalom
(między nimi memu ojcu Michałowi.
Mistrzowi rzemiosła kowalskiego.)

Róża

Rosły sobie piękne róże,
jedne małe drugie duże.
Obok domu krzew różany,
rozłożysty sięgał ściany.

W maju cały krzew zakwitał,
swym zapachem gości witał.
Wabiąc pszczoły oraz trzmiele,
których tutaj było wiele.
Rosły sobie bujne kwiaty,

obok naszej starej chaty.
To mamusia je zbierała,
płatki z cukrem ucierała.

Gdy ja byłem jeszcze młody,
to lubiłem te ogrody.
Jak znajomych odwiedzałem,
to ogrody odwiedzałem.

Takich pięknych dużych róż,
nie widziałem nigdzie już.
Bo te nasze jadalne były,
do konfitur nam służyły.
Gdy mamusia pączki piekła,
powidłami nadziewała.
Cóż za przysmak z różą był,
nieraz w nocy mi się śnił.

Te jadalne zdrowe kwiaty,
rosły obok górskiej chaty.
Bo aż z Żywca je przywieziono
i przy domu posadzono.
Rozmnożono krzew różany,
po znajomych i sąsiadach.
Wszyscy róże uwielbiali,
gdy z nim pączki zjadali.

Tak smacznych konfitur z róż,
nie jadałem nigdzie już.
Pozostały we wspomnieniach
i młodzieńczych mych marzeniach.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2003 r.

Dar życia

Największym darem – to życie,
wzbogaca się doświadczeniem,
dojrzewa spokojnie z czasem,
jak stare dobre wino.

Wyrasta i bogaci się,
wiedzą i swoją mądrością,
którą szczerbi ząb czasu,
nie robiąc hałasu.

Każda człowiecza istota,
przedłuża swoje istnienie
i dzieje swego plemienia,
to cel każdego człowieka.

Owoc z miłości zrodzony,
zapewnia rozwój ludzkości.
Gdy zostawisz swoich genów ślad,
będziesz sam z daru życia rad!

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2000 r.

Rytm serca

Biegnę myślą wstecz,
ku dawnym szczęścia dniom,
Me serce już tam jest,
tam widzą dusze swą.

Napinam słowa w wierszach tych,
jak strunę w skrzypcach mych.
By zagrać pieśń młodości mej,
aby słychać było w niej,
jak cierpi serce me.

Z labiryntów zapomnienia
przywołać młodość chcę,
by wspomnieniem kwitła
i niosła świeży zapach bzu
tym kojąc mnie do snu.,

Napinam słowa jak struny,
by mój wiersz sam grał,
melodię rytmu serca,
Tą samą co Bóg mi dał.
By radość życia w nim
była do kresu moich dni.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 2000 r.

Muza

Jak dobrze gdy muza gra,
spleciona słowami wiersza.

Serce unosi się jak mgła
pędzone wichrem dźwięków.

Każdy radość w sercu ma,
gdy brzmi symfonia właśnie ta.

Znaczona wieloma gwiazdami,
na pięciolinii wyobraźni nieba.

Od horyzontu i po sklepieniu,
pulsuje muza tak jak w sumieniu.

Niezliczone gwiazdozbiory
istnieją w Kosmosie do tej pory.

Odkrywane wciąż nowe gwiazdy,
przelatują i znikają w nieskończoności.

Echo w duszy kompozytora gra,
bo on już nowe dzieło twórcze ma.

Gwiazdy na niebie wciąż migocą,
nieustannie, pulsują dniem i nocą.

Tylko czasem kometa daje blask,
świecącym warkoczem i znika.

Do każdej gwiazdy przypisuje ton,
aby każda grała blaskiem i tonem.

Te gwiazdy na całym sklepieniu,
grają nieustanną symfonię świata.

Patrz, słuchaj i czytaj z gwiazd,
oczyma wyobraźni i fantazji.

Jak miło, gdy tę melodię niesie wiatr
a echo powtarza od morza po siną dal,
nad całym krajem aż po szczyty Tatr.

Ta fantazja twórcza, niech nas nie zawodzi,
twórzcie nowe dzieła póki jesteście młodzi.

Popuśćcie wodze waszej fantazji:
czerpcie z przyrody pełnymi garściami.
by komety, błyskawice i grzmoty,
zdobiły jak perły dzieła Wasze
a głowy laurami..

* * *

Kędzierzyn –Koźle, 2000 r.

Rozprawa z twórczością

Myśl ulotna niewidzialna,
twór szarych komórek,
proces tworzenia,

*

Myśl człowieka wyobrażalna,
przetworzona na rzeczywistość wirtualną,
pędzlem, dłutem albo piórem,
tworzy dzieło:
obraz, posąg czy literaturę.

*

Myśl przekształca się w malarstwo,
Myśl przybiera postać i kształt istoty żywej,
Myśl napisana tworzy prozę lub poezję,
Tak więc szare komórki tworzą dzieła sztuki.

*

O czym myślał Rubens
malując puszyste kształty kobiety?
O czym myślał Juliusz Kossak,
malując w pędzie klacze i ogiery?
Czy był wtedy szczery?

*

Wiemy o czym myślał
Adam Mickiewicz,
pisząc Pana Tadeusza.
czyli Ostatni Zajazd na Litwie,
który jest dziełem jego życia
i epopeją światową.

*

Niewidzialna myśl utrwalona,
w marmurze, czy literaturze,
żyć będzie wiecznie
swą głębią i pięknem treści,
jaką człowiek w niej umieści.

*

Każda epoka do historii ludzkości,
swą cegiełką najcenniejszą wkłada,
do piramidy kultury i jej wielkości

*

Ta mądrość co ją człowiek wkłada,
w piękno literatury, potęga tej wiedzy,
szybki rozwój zapowiada.

Tylko geniusze tworzą
Różne dzieła cząstkowe,
dopiero na tej bazie powstają,
arcydzieła i odkrycia epokowe.
* * *

Kędzierzyn-Koźle 2005 r.

Refleksja

*
Gdy spokojnie patrzę w niebo,
na wielkość wszechświata,
Droga mleczna sięga
nieskończoności świata.
*
Jakże małym jest człowiek,
na tle wielkiego Kosmosu.
Błysk iskierki,
to człowieka życie całe.
Czymże jest on,
wobec zbiorów galaktyk?
Prochem, pyłkiem, niczym!
*
Jedynie miłość jest twórcza,
gdy jej owocem jest potomstwo,
Które uczestniczy
w ewolucji życia tego świata.
Prawdziwa miłość
z życiem się splata,
bez miłości jest skała
jak ta, co z Kosmosu zleciała.
Dopóki słyszę serca mego bicie,
wiem, że nadal jest we mnie życie.
* * *

Kędzierzyn-Koźle, 2003 r.

Inscenizacja zespołowa

(z okazji dnia babci i dziadka)

Pt. ***Miłość, to najpiękniejsze przeżycie***

Obsada:

1 Konferansjer
2. Dziadek
3 Babcia
4. Zespół chóralny
5. Akordeonista.

Akcja toczy się na scenie na tle zespołu chóralnego. Wyróżnić należy dziadka i babcię przez charakteryzację i strój stosowny do wieku – ale pozytywny!
(kapelusz H. Bielickiej). Dzidek i babcia siedzą na ławce pod drzewem lub palmą w drugim rzędzie za zespołem śpiewającym. Zespół stoi w szeregu po wyjściu na scenę.

Scena I. Na scenie widnieje ławeczka pod palmą lub makietą drzewa. Zespół wychodzi na scenę, staje w szeregu. Międzyczasie dziadek i babcia za zespołem zajmują miejsce na ławce. Przed zespół wychodzi konferansjer i zapowiada;

Konferansjer.: - Witam serdecznie zaproszonych gości i wszystkich seniorów, Zamierzamy przedstawić państwu inscenizację Pt Miłość to najpiękniejsze przeżycie, w każdym wieku a szczególnie w złotej jesieni życia. W ten sposób pragniemy uczcić Dzień BABCI I DZIADKA.

Konferansjer.: czyta wiersz 1 i 2.

1. Miłość dawno już dojrzała
i miłości owoc dała.
Tak upływał im ten czas,
każdy się postarzał z nas.

2. Teraz tuli się babunia,
do swojego też dziadunia.
Na ławeczce w cieniu drzew,
cicho słychać miły śpiew.

Scena II

Zespół robi półkole, odsłaniając ławeczkę z dziadkiem i babcią. Przytulonych do siebie na środku sceny. Akordeonista podaje tonację na melodię „Ptasznik z Tyrolu. i gra 3 zwrotkę, sam, Po czym wstaje dziadek zwrócony do babci śpiewa na tle cichej muzyki zwrotki 3, 4, 5.

3. Miłość wielka łączy nas,
choć współżycia minął czas,
Ja wciąż bardzo kocham cię,
śpiewał dziadzio babci swej.

4. Wybacz mi kochana ma,
Że tak krótko szczęście trwa.
Zanim los rozłączy nas,
wspomnij sobie jeszcze raz.

5. Te młodzieńcze piękne dni,
pełne szczęścia ja i ty.
Bywaj zdrowa, w szczęściu trwaj,
w sercu miej zawsze maj.

Scena III

Babcia wstaje i śpiewa zwrotkę 6 na melodię jak wyżej.
Na tle cichej muzyki.
6. Serce me oddałam ci,
aż po wszystkie moje dni.
Radość ma jest bez dna,
niechaj teraz wiecznie trwa.

Następnie śpiewa dziadek zwr. (7) zbliżając się do babci.
7. Jeszcze raz, jeszcze raz,
zanuć mi, piosnkę tą.
Miła ma, ty i ja, ty i ja,
niechaj miłość nasza trwa.

Babcia śpiewa zwrotkę (6) bisuje, cały czas zwrócona do dziadka, siadają na ławce.
Konferansjer czyta zwrotkę (8)
8. Tak się wciąż zabawiali,
młode lata wspominali.
Aż babunia się zerwała, (babcia obejmuje dziadka)
mocno dziadka całowała. (próba markowania całowania)

Przerwa w deklamacji, na czas całowania – cisza, zespół śpiewa; brawo!
Konferansjer kończy deklamację,
Ta sielanka dalej trwała,
babcia potem zaśpiewała:

Scena IV

Babcia opuszcza dziadka i śpiewa (9) i (10), jak wyżej.
Zwrócona do dziadka.
9. Miłość wielka łączy nas,
choć młodości minął czas.
Tak jak kiedyś, tak i dziś,
zawsze z sobą chcemy być!
---
10. Miłość wielka była w nas,
chociaż seksu minął czas
Tak jak kiedyś , tak i dziś,
nadal z tobą ja chcę być!

Podchodzą do siebie dziadek babcia padają sobie w ramiona i całują się.

Scena V

Zespół śpiewa na tą samą melodię zwrotką (9)
9. Miłość wielka łączy nas,
choć młodości minął czas,
Tak jak kiedyś, tak i dziś.
Zawsze z sobą chcemy być.

Równocześnie cały zespół tańczy parami
w rymie melodii, oraz dziadek z babią.
Akordeonista gra z całą siłą miechów. Wszyscy śpiewają,
aby pobudzić zasłuchanych ,
by mieli okazję bić brawa. Na zakończenie,
kłaniają się publiczności. W razie potrzeby
można powtórzy ostatnią zwrotkę,
ale na wyraźne życzenie publiczności. Inscenizacja
była zagrana w Domu Dziennego Pobytu nr 5 „Nasz Dom”
z pozytywną oceną seniorów,
oraz zaproszonych gości.

Kędzierzyn-Koźle lipiec 2010 r.

Dobra rada dla sąsiada

*

Kiedy zdrówko dopisuje,
to go wtedy nie szanujesz.
Gdy wysiądą ci organy,
jesteś sobą zatroskany.

*

Wtedy szukasz już pomocy,
rano wie dnie, nawet w nocy.
Bardzo szczęsno tak się zdarza
w nocy trudniej o lekarza.

*

Gdy cię siły opuściły
a ból nie chce dłużej czekać,
wtedy niema co narzekać.
Szybko dzwoń po pogotowie,
póki serce ci pracuje
to cię lekarz uratuje,

*

Bo najlepiej do Szpitala,
gdzie personel znakomity.
Tu wyleczą nie jednego,
połamańca śmiertelnego.

*

Robią takie różne cuda,
aż wyleczyć im się uda.
Tu postawią cię na nogi,
będziesz zdrów, sąsiedzie drogi.

*

Za codzienne operacje,
ściskam dłonie lekarzom
oraz składam gratulacje.
I o siostrach pamiętałem
z ich opieki korzystałem.

*

A tym co mierzą gorączkę,
obcałuje każdą rączkę.
Jak nie zdejmie rękawiczki,
obcałuję im – policzki.

*

Niechaj zawsze z nimi będzie,
ich troskliwy - anioł boski,
Też na bloku gdzie przewodzi,
doktor Zbigniew Szczepanowski.

*

Za ich troskę i wkład pracy,
zawsze wdzięczni są rodacy.
Wielkie dzięki się należą,
bo lekarzom ludzie wierzą.

*

Dla nich ten wiersz napisałem,
gdzie z leczenia korzystałem.
Chcę ich pracę uszanować
i serdecznie podziękować.

* * *

Kędzierzyn-Koźle 09.09.2014 r.

Szpitalne migawki

*

Gdy się już postarzał człek
i wszedł też w sędziwy wiek.
Serce słabiej bije ci,
odliczając szczęścia dni.

*

Twa skleroza daje znać,
bo nie możesz w nocy spać.
A zwężone twoje żyły,
tętno serca obniżyły.

*

Lekarz stwierdził złe krążenie,
w obu nogach niedokrwienie.
To diagnoza jednoznaczna,
tu potrzebna operacja.

*

Do Szpitala cię kierują,
twe schorzenia diagnozują.
Anestezjolog wypytuje,
twe choroby opisuje.

*

Pacjent dwa razy kąpany
oraz jest dezynfekowany.
Potem na blok przewieziony
i do sprzętu podłączony.

*

Maski na swych twarzach mają
i pacjentów wciąż badają.
Tu znieczulą jego ciało,
by go boleć nic nie chciało.

*

Wreszcie wiozą go na blok,
by usunąć mu, to i owo.
Potem zeszyć małe ranki
i wybudzać przepisowo.

*

Ja na takim stole byłem,
operację też przeżyłem.
Bo czuwał nad mym życiem,
zespół lekarzy znakomitych.

*

Często ze mną rozmawiali,
tak świadomość mą sprawdzali.
Czasem tlen mi podawała,
blondyneczka niebieskooka.

*

Ona trzymała mnie za rączkę,
oddech i puls mi sprawdzała.
Do końca dobiegała operacja,
pani doktór się odmeldowała.

*

Każdy zrobił co należy,
bo w ich rękach życie leży.
Wszyscy dzielnie się spisują,
życie często nam ratują.

*

Za ich wiedzę i ratunek,
mają wdzięczność i szacunek.
A, za ofiarny ich wkład pracy,
bardzo lubią ich Rodacy.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 2014 r.

Hymn Kresowian

1
Kresy nasze Kresy, które nam zabrano.
Ziemio Przodków naszych z której nas wygnano!
2
Do Polski nas wiodły, wciąż cierniste drogi.
Mogiły znaczyły też Ojczyste progi.
3
Z dalekiej północy z pustyń Kazachstanu.
Wracali do Polski nawet z za Uralu.
4
Do kraju wróciły nieliczne rodziny.
Bo katorżną pracę nie wszyscy przeżyli.
5
W biedzie tylko poznasz swego przyjaciela,
Który ci w potrzebie pomocy udziela.
6
Kresy nasze Kresy, gdzie nas mordowały,
Banderowskie hordy ludobójczej hańby.

7
Dziś o tym mówimy o tym wspominamy.
Prawdę historyczną młodym polecamy.
8
Na Wschodzie poległym, pokłon nasz składamy.
Pamięć w sercach naszych o Nich zachowamy.
9
Dzielni Kresowianie zjednoczmy się razem,
By Ojczyzna była, silniejszą tym razem.
10
Wtedy nas nie będzie wróg zaborczy gnębił,
Bo w jedności siła , tak nam Bóg dopomóż.!

* * *

Kędzierzyn-Koźle, 12.10.2014 r.

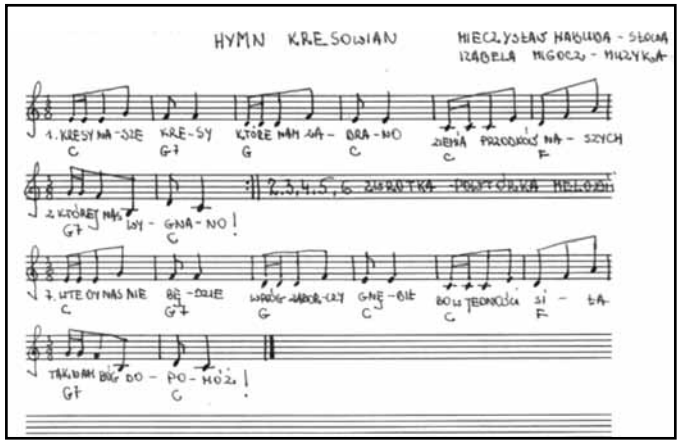

(Zwrotkę 7 zastąpiono zwrotką 10.)

A P E L
do młodego pokolenia Polaków

*

Tylko razem młodzieży polska – ideowa,
w twym ręku jest Polski moralna odnowa!
Bo nienawiścią niszczy się ludzką godność,
niech inicjatywę przejmie wasza młodość!

*

Młodzieży, podnieś swój sztandar wysoko,
ten biało –czerwony i otwórz serca szeroko.
Na dobroć i miłość – do każdego człowieka,
na waszą inicjatywę cały kraj czeka.

*

Powstała nowa dla was i Polski inicjatywa,
co Polską Niepodległą – teraz się nazywa.
Napiszcie na sztandarach swoje hasła nowe,
sprawiedliwe, przyjazne, i ponad klasowe.

*

Niech wiodą Was do sukcesów i zwycięstwa
a zapał młodzieńczy dodaje Wam męstwa!
Na Was liczą wojną styrani wasi dziadkowie,
co wywalczyli wolność i to, co Ojczyzną się zowie!

*

Przelewali krew, na wszystkich kontynentach świata,
niech miłość do Ojczyzny, wszystkich Was teraz zbrata.
Zbudujcie dobrobyt w naszym kraju – solidną pracą,
a nie w obcym, gdzie waszym kosztem – inni się bogacą.

*

Niech godność i miłość do każdego człowieka,
będzie teraz waszym życiowym drogowskazem.
Budowa bogatej Polski – to zadanie na was czeka,
dlatego, zjednoczcie swe siły w kraju i na świecie,
bo tylko razem – zamożną Polskę zbudujecie.

*

Niech każdy z was w to uwierzy,
że przyszłość do młodzieży należy!
Bierzcie przykład z ojców waszych,
którzy tak wiele dla Polski zrobili,
bo socjalizm na kapitalizm zamienili.

*

Teraz wśród trudu w najbliższej przyszłości,
musicie naprawić kapitalizmu ułomności!
Takie jest zadanie – dla patrioty polskiego,
bo nikt za was tego nie zrobi z kraju obcego.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, Wybory – 2010 r. Mieczysław H.

Obelisk św. Jana Pawła II w Parku Pojednania

Rekonstrukcja bitwy o Twierdzę Kozielską

Spotkanie z gospodarzami i publicznością po inscenizacji bitwy

Pomnik „Pojednania” w Parku Pojednania.
w Kędzierzynie-Koźlu.

Proporzec okolicznościowy upamiętniający 15 - lecie Zakładowego Koła LOP w naszych Zakładach oraz 40 - lecie Zakładów Azotowych „Kędzierzyn".

Przez 25 lat na terenie Zakładów działała Liga Ochrony Przyrody, organizując min. konkursy pod nazwą: „Więcej zieleni, kultury i poprawy bezpieczeństwa na stanowiskach pracy". Na zdjęciu wręczenie nagród przez Dyrektora Produkcji - Adama Gurgula i Prezesa Zakładowego Koła Ligi Ochrony Przyrody - Mieczysława Habudę.

Wspomnienia energetyka

*

Emerytem jestem, prawie 25 lat.
Już mi się uprzykrzył
ten drapieżny kapitalistyczny świat.
Ciągła walka o dobrobyt,
„Pracy i chleba – nam potrzeba"!
A chodziło o zmiany liczne,
ale przecież polityczne.

*

„Socjalizm –Tak! Wypatrzenia – Nie!"
Takie hasła głoszono, gdy socjalizm obalano.
Lecz nie o to wcale chodziło,
co się nam w kraju zdarzyło.
Przetrwaliśmy wielkie zmiany,
bo socjalizm został pokonany.

*

Były to działania na granicy prawa,
wielka rewolucja – ale nie krwawa.
Każdy Polak był wielce rad,
gdy odeszły od nas obce wojska
i wróciły do bratniego kraju Rad.

*

Aby nie stracić wspomnień wątku,
zaczynam pisać od samego początku:
- całe życie pracowałem w naszych Azotach.
- tutaj też awansowałem
i sukcesy przeżywałem.
Cierpiąc, przy kłopotach.

*

Ileż tu radości wśród załogi było,
podczas przygotowań do produkcji:

- pierwszej tony amoniaku,
- podczas pierwszej tony saletrzaku.
Pierwszymi dyrektorami wtedy byli:
Konstanty Laidler, Ignacy Lis,
Karol Nowak, Bronisław Twardziaki.
Potem, jak produkcja się rozwijała,
tak też kadra dyrektorska się zmieniała.

*

Następnie była saletra amonowa,
mocznik i kleje mocznikowe,
wreszcie ruszyły instalacje,
bezwodnika I - go, i II-go.
Azoty, były fabryką nawozów,
nazwano: „Fabryką urodzaju",
Pojawiły się duże hasła:
„Fabryka urodzaju – Fabryką chleba,"
Miasto Kędzierzyn nazwano;
„Stolicą Polskiej Chemii"!
Wtedy właśnie przeżywamy,
okres wielkiej gigantomanii.
Miasto – Kędzierzyn-Koźle,
to owoc tej strategii.

*

By ludziom lepiej się żyło,
wódkę, papierosy, tłuszcze,
cukier i mięso na kartki wtedy było.
A przodownicy socjalistycznej pracy,
co swą normę rytmicznie przekraczali,
darmowe talony na luksusy,
- czyli pralki, rowery, radia
i telewizory dostawali.

*

W 1945 roku, gdy wojna się skończyła,
cały kraj był bardzo zniszczony,
przemysł w gruzowisko zamieniony.
Pomimo biedy, potwornych trudności
braku wszystkich towarów i żywności,
Azoty zostały odgruzowane i odbudowane.

*

Jednak zanim ruszyły produkcje,
musiały być media energetyczne.
Musiała być woda dla celów
socjalnych i technologicznych.

*

Pierwszym energetykiem w Azotach
był technik a potem inżynier Zbigniew Skorek.
To on nawet sypiał okresowo na zakładzie,
aby być do dyspozycji i rozwiązywać
problemy przy uruchomieniu stacji
uzdatniania wody sanitarnej
a potem również przemysłowej.

*

Pierwsze ciepło podczas srogiej zimy,
do ogrzewania Biura Projektów
oraz Dyrekcji, pochodziło z parowozu,
podstawionego na najbliższym torze.
Któż to dzisiaj pamięta?
Czy jest to gdzieś zapisane?
O tych pierwszych pionierach,
co nasze zakłady uruchamiali
a zwłaszcza o energetyce brak danych.
Ostatnim energetykiem z tamtego okresu był
Władysław Gawliński, odszedł na zawsze,
do wieczności w 2015 roku.

*

Gdy teraz wspomnę tamte trudne czasy,
gdyśmy z gruzów zakłady odbudowywali,
w sklepach nie było mięsa ani kiełbasy.
Wtedy „Gierkówkę" zrobiono,
tzw. kiełbasę „robotniczo chłopska",
rano czerwona a wieczór zielona.
Tania – bo 8 zł /kg kosztowała,
przysmakiem ona wtedy bywała,
gdyż najwięcej mięsa w mięsie
a nie wody w sobie zawierała.
Wszyscy zadowoleni byli,
bo tanią swojską kiełbasę mieli.
Towarzysz Gierek, były górnik
zadbał o robotników, rozwinął inwestycje
stworzył 2,5 milioma stanowisk pracy.
Nawet taniego „Malucha" na raty,
dla klasy robotniczej zaproponował.

*

Tak dobiegły końca, moje wspominania,
starsi pamiętają, młodsi niedowierzają.
Niektóre historie są wprost nie do wiary,
ale tak tu było, lecz wszystko się zmieniło.
Zakład nowoczesny, pięknie odnowiony,
teraz jest przykładem, jak skarb wymarzony.
Kiedyś prymitywna i przestarzała aparatura była,
teraz nowoczesna technologia, mile nas zaskoczyła.

* * *

Kędzierzyn-Koźle, październik 2015 r.

Wycieczka do przeszłości

Z wielką radością się zapisałem,
do chętnych zwiedzania Zakładów,
wtedy jeszcze nie wiedziałem,
ile pozostało ze starych obiektów?
Zbiórka przed Ośrodkiem Zdrowia,
teraz to biurowiec współczesny.
Gdzie spotkanie zaplanowano,
skąd wyruszył autobus radosny.
Przejazd przez –Organikę,
w kierunku instalacji OXO,
Tą samą drogą, 40 lat chodziłem,
tu wszystkie przecznice mi znane.
Jakby nieco węższe się stały,
takie na mnie wrażenie zrobiły.
Wszędzie nowe instalacje,
w komputery wyposażone,
Sterownie duże, wygodne,
elektroniką zdalnie sterowane.

To już „Japonia" tak zwana,
przez Prezydenta Wałęsę obiecana.
Współczesne technologie,
hermetycznie zbudowane.
Automatyczne pakowaczki,
do worków nawóz pakują
i od razu worki zgrzewają,
nie jak dawniej- je zszywano.

Kwas azotowy jest nowy,
szczelny, bo nie widać tlenków.
Tylko wieże ceramiczne i KNR-owe,
nieczynne już, jeszcze tam stały,
widocznie na rozbiórkę czkały.
Te stare ślady z instalacji jeszcze zostały.

Oczyszczalnia ścieków, też funkcjonuje,
oczyszczone ścieki z Piskorzowca
z powrotem na zakład kieruje.
Pobory wody z Odry, prawie 100 krotnie zmalały,
tak było zaplanowane i takie efekty nam dały.
Instalacje jak klocki, w modelarni i na zakładzie,
wszędzie czysto i schludne instalacje stojące,
obsiane trawą, pozytywne wrażenie robiące.
Brak szkodliwych wyziewów z bezwodników,
oraz z mocznika wydmuchów.
Brak pylenia kamienia – z młynowni,
brak pyłów i dymów z elektrociepłowni.
Jak widać wszędzie, jest pozytywna zmiana.
Duże drzewa wyrosły w parku „Topora",
wciąż zielenią zdobią środek Zakładu,
bo teraz jest właśnie rozkwitu pora.
To ślady i pamiątki naszej działalności,
to „zielone płuca" jakie tu powstały.
dzięki staraniom Ligi Ochrony Przyrody
i naszej troski o zdrowie załogi.

Zapału amoniaku nie czułem,
ani ostrej woni tlenków azotu,
choć kaski o maski mieliśmy,
zgodnie z przepisami BHP.
Widziałem tylko same pozytywy,
choć ślady jeszcze nadal pozostały.
Stoją stalowe konstrukcje pomostów,
odmalowane, lśnią barwnie jak nowe.
Zakład cały jest już nowoczesny,
tylko wspomnienia stare zostały.
Raduje się serce i ma stara dusza,

że nasz Zakład za postępem nadąża.
Wszystko jest piękne, jak w tej bajce,
dużo zieleni, lśnią odnowione instalacje.

To koniec wycieczki, deszczyk nas pokropił,
potem słonko wyszło jakby na pożegnanie,
aby zrobić zdjęcia i utrwalić nasze spotkanie.
Ta nasza wycieczka dawnych pracowników,
do starych Zakładów, bo tak sądziliśmy
a nasze Zakłady, są już nowoczesne,
mają piękną urodę, czyli drugą młodość.
Tylko my sami, staliśmy się już starcami!
--
Warto było przybyć, aby to wszystko zobaczyć,
pocieszyć nasze serca, wspomnieć naszą pracę,
że tu nasz wysiłek nie poszedł na marne.
To na tym terenie 40 lat przepracowałem,
bo tutaj studiowałem i awansowałem,
całą swoją młodość oraz wiek dojrzały,
tutaj moja miłość i troski powstały.
*
Nasza fabryka rosła, tak jak i kraj cały,
tu byłem szczęśliwy, polską chemię sławiłem,
bo tutaj połowę życia, na zawsze zostawiłem.
Na koniec wycieczki grzecznie się kłaniamy,
z szacunkiem dla Dyrekcji, że tak dobrzy byli
i emerytów do zwiedzania Zakładu zaprosili.
Za wszystko dziękujemy, oraz się przypominamy,
aby o tych starych pracowniach nadal pamiętano,
bo my te właśnie Zakłady jak swoje kochamy.
* * * * * * * * * * * * * * *

Kędzierzyn-Koźle, dnia 25.06 2014 r.

O autorze słów kilka

Życie i działalność Mieczysława Habudy przypada na okres II wojny światowej. Autor urodził się w 1931 r. w Daszawie, woj. Stanisławów. Jako chłopiec był świadkiem wybuchu wojny niemiecko - polskiej w 1939 r. Był obserwatorem bohaterskich walk polskich wojsk, kapitulacji Polski i dwóch okrutnych okupacji: niemieckiej i sowieckiej. Oddzielną kartą w życiu Mieczysława był udział w samoobronie ludności polskiej przed banderowcami spod znaku OUN –UPA. Tuż po przesunięciu się frontu na zachód i przyjściu żołnierzy sowieckich, bandy nadal napadały na nową sowiecką władzę, która nie dała im „samostijnej Ukrainy". Autor został ranny podczas jednej z obław na banderowców. Jako młody chłopiec widział tragicznie zamordowanych ludzi przez banderowców w miejscowości Krychówka i przywiezionych furmankami do Daszawy. Zaraz po zakończeniu działań wojennych został przesiedlony z rodziną na Ziemie Odzyskane.

W latach 1947/48 uczęszczał do Małego Seminarium Towarzystwa Salezjańskiego w Marszałkach, następnie przez trzy lata do Liceum Ogólnokształcącego w Kietrzu. Z Kietrza został skierowany na studium nauczycielskie w Raciborzu gdzie w 1951 r. zdał maturę. Otrzymał dyplom i prawo nauczania w szkole podstawowej. Pracę zawodową rozpoczął w 1951 r. w Kopalni Gipsu „Dzierżysław", która podlegała dyrekcji w Czernicy powiat Rybnik. Po przeszkoleniu w Krakowie powierzono mu organizację kontroli technicznej w dwóch zakładach. Po wykonaniu zadania, został kierownikiem kontroli technicznej w Kopalni Gipsu „Dzierżysław" i Gipsołomach „Czernica" w Czernicy powiat Rybnik, podległych Urzędowi Górniczemu.

W Zakładach Azotowych „Kędzierzyn" podjął pracę 20.05.1954 r. w Dziale Kontroli Jakości. Pracując na różnych stanowiskach, gdzie awansował od mistrza do kierownika technicznego Zakładu Energetycznego. Pracując ukończył studia wyższe na Politechnice Śląskiej

w Gliwicach w 1967 r. W Zakładach Azotowych pracował aż do przejścia na emeryturę w 1992 r. Pracę zawodową łączył z pracą społeczną na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i ochrony zdrowia załogi w zakładzie pracy. Udzielał się społecznie w związkach zawodowych, radzie robotniczej i Lidze Ochrony Przyrody. Za działalność zawodową i społeczną otrzymał szereg odznak i odznaczeń związkowych, zakładowych i państwowych. Od 1980 r. działał w Komisji Ochrony Środowiska przy NSZZ „Solidarność" w Kędzierzynie-Koźlu. W 1990 r. otrzymał srebrną odznakę za zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nadaną przez Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych w Warszawie.

Po przejściu na emeryturę zaczął opisywać swoje wojenne przeżycia. Swoją rodzinną miejscowość opisał w książce Daszawianie w 2004 r. Następną książką jest tryptyk pt. „Modlitwa serca - Ojczysty kraj - Rodzinny dom" w 2007 r. Zbiór wierszy o Daszawie i okresie przemian politycznych w Polsce ukazał się w 2008 r. Natomiast w 2013 r. ukazała się książka pt. Wspomnienia o Kresach wierszem i prozą. Niezależnie od wydawnictw książkowych wysyłał artykuły oraz wiersze do wydawnictw kresowych takich jak: Z NURTEM STRYJA, Biuletynu Informacyjnego AKOWIEC, do książki pt. LUDOBÓJSTWO DOKONANE NA POLAKACH w Województwie Stanisławowskim (1939 – 1946) pod redakcją Szczepana Siekierki. Pisał również do innych wydawnictw i prasy lokalnej.

Za swoją powinność życiową, uważa opisanie prawdy o tragedii Rodaków pomordowanych na Kresach, w Katyniu i na Syberii - aby ocalić pamięć o potwornych zbrodniach dla przyszłych pokoleń Polaków.

SPIS TREŚCI

Przedmowa 4

Słowo od autora 5

I Wiersze o Kędzierzynie-Koźlu

Nasze miasto 6

Pomnik „Pojednania” 10

Obelisk JP II 12

VII Dni Twierdzy Kozielskiej 14

Festyn w parku 18

II Piknik Seniorów 19

Spotkanie seniorów 21

Toast Seniorów 22

Piosenka o „Jutrzence” 24

Dzień Pracownika Socjalnego 25

Służba Polsce 28

Dom Dziennego Pobytu nr.1 33

Nasz „Wrzos” 36

II Wiersze poświecone żołnierzom

1-Marca Świętem Pamięci Żołnierzy Wyklętych 39

Kolumbarium 41

Żołnierze Niezłomni 43

Modlitwa Żołnierzy Polski Podziemnej 45

97 Rocznica Odzyskania Niepodległości Polski 47

III Wiersze sercu bliskie

Piosenka dla mamy 49

Kobieta pracująca 51

Góral 53

Sędziwy wiek 56

Przestroga 58

Ksiądz Jan Twardowski 59

Felieton dla Ireny Kwiatkowskiej 61

IV Wiersze okolicznościowe

Jak było w Daszawie 64

Tęsknota Lwowiaka 67

Zwycięskie powstanie 69

Młyn na Morawie 72

Miłość matki 74

Mama 76

Ojciec 78

Młodości czar 79

Jedno życie wielkie zmiany 81

Targowica 84

Apel – zostań dawcą 85

Naszej babci imieniny 87

Życzenia z okazji Dnia Kobiet 88

O Dniu Kobiet 89

Taniec walentynkowy 91

Dzień Ojca 93

Dzień Babci 94
Dzień Seniora 95
Fraszka o dziadku 97
O witaniu 99
Życzenia dla kobiet 100
Ciemne okulary 102

V Wiersze różne

Rolnik 104
Straż pożarna 107
Walczyk strażacki 108
Kowal 109
Róża 111
Dar życia 113
Rytm serca 114
Muza 115
Rozprawa z twórczością 116
Refleksja 118
Inscenizacja zespołowa 119
Dobra rada dla sąsiada 122
Szpitalne migawki 124
Hymn Kresowian (+ melodia) 126
APEL do młodego pokolenia Polaków 128
Zdjęcia 129
Wspomnienia Energetyka 133
Wycieczka do przeszłości 137
O autorze słów kilka 140